



WIĘŚCI ŁOPUSZNA

SAMORZĄDOWE PISMO LOKALNE

kwartalnik czerwiec 2009 Rok VI nr 2 (21) gazeta bezpłatna



Dzień Patrona Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie



Inwestycje gminne w fotoobiektywie cz. V



Remont drogi powiatowej Sarbice Pierwsze – Dobrzeszów Podgóra (odcinek przez las), etap I (długość: 1200 m., data wykonania: maj 2009 r., źródło finansowania: gmina 50 %, powiat 50 %, wykonawca: Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o.)



Remont ul. Źródlanej w Łopusznie (długość: 118 m., data wykonania: maj 2009 r., źródło finansowania: gmina 100 %, wykonawca: Świętokrzyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „TRAKT” Sp. z o.o.)



Remont drogi gminnej na odcinku Snochowice ul. Okrajek – Orczów – Eustachów Duży (długość: 2396 m., data wykonania: maj 2009 r., źródło finansowania: gmina 50 % oraz dofinansowanie w wys. 50 % z rządowego Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011, wykonawca: Świętokrzyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „TRAKT” Sp. z o.o.)

Kobiety w działaniu

Zespół Koła Gospodyń Wiejskich w Snochowicach powstał w 2007r. Panie od początku z wielkim zapałem zabrały się do pracy. Dziś mają już stroje ludowe, stawiają pierwsze kroki na polu śpiewaczym. Wzbogacają swoimi umiejętnościami kulinarnymi i plastycznymi uroczystości gminne i powiatowe. Zdumiewać mogą ich odważne marzenia i plany na przyszłość. Nie przstraszyły się wielu trudności w zdobyciu środków w ramach Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich (Program Integracji Społecznej). 12 maja br. Wójt Gminy Łopuszno podpisał umowę z przewodniczą-

cą Koła Gospodyń Wiejskich w Snochowicach na realizację usługi: „**Świetlica –miejsce spotkań twórczych i rekreacyjnych**”.

1 czerwca 2009 roku byłem świadkiem udanego pikniku zorganizowanego

w ramach tego projektu przez panie z KGW dla dzieci ze Snochowic. Na to miłe spotkanie przybyło dość spore grono najmłodszych z opiekunami oraz młodzież szkolna.

Program spotkania składał się z ciekawych gier i zabaw konkursowych. Były między innymi rzuty lotkami, rzuty piłką do kosza, zabawy z rytmiki, wyścigi z piłką, konkurs karaoke i wiele innych zabaw zespołowych. Panie przygotowały wspaniałe domowe wypieki, owoce, soki i inne smakołyki. Nie zapomniano ugościć również opiekunów najmłodszych. Organizatorki nie kryły zadowolenia, a chwilami

i zdziwienia, że potrafiły najmłodszym mieszkańcom Snochowic sprawić tak wiele radości.

Kilka dni później, 7 czerwca w ramach tej samej usługi Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowało wycieczkę do Częstochwy na Jasną Górę dla mieszkańców Snochowic.

Z pewnością jeszcze nie raz będziemy świadkami tak znaczących przedsięwzięć i pomysłów niosących innym wiele radości i przeżyć wzbogacających naszą osobowość.

Barbara Pawelczyk



Piknik z okazji Dnia Dziecka w Snochowicach

VI Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Marii Konopnickiej



*„Poezja bierze początek ze wzruszenia
rozpamiętywanego w spokoju”.*

Wiliam Wordsworth

30 kwietnia 2009 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Łopusznie odbył się kolejny Konkurs Recytatorski Poezji Marii Konopnickiej. Celem niniejszego konkursu jest krzewienie wśród młodych ludzi zamiłowania do literatury i trudnej sztuki recytacji. Ponadto możliwość pokazania swoich umiejętności recytatorskich jak też upowszechnianie twórczości Marii Konopnickiej. Uczestnikami konkursu byli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z Dobrzeszowa, Piotrowca, Sarbic, Gnieździsk i Łopuszna. Komisja konkursowa przesłuchała 31 recytatorów. W składzie grona oceniającego były:

1. Barbara Pawelczyk – kierownik GOK w Łopusznie,
2. Krystyna Kuder – Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Ziemi Pilczyckiej,
3. Zuzanna Woś – kierownik Gminnej Biblioteki w Łopusznie.

Podczas konkursu mogliśmy usłyszeć między innymi: „Muchy samochwały”, „Poszłabym ja”, „Jaśków sen”, „Non dolet”, „Przed sądem”, „Rota”, „Credo”, „A jak poszedł król...” i wiele innych. Komisja konkursowa w kategorii I, klas IV – VI szkół podstawowych przyznała następujące miejsca:

I miejsce - Patycja Banak,

II miejsce- Karolina Sobczyk,

III miejsce- Michał Rowiński.

Wyróżnienia otrzymali: **Patycja Gołuch, Justyna Kiełbus, Mikołaj Stępień.**

W kategorii II, klas I – III szkół gimnazjalnych pierwsze miejsca przyznano następującym recytatorom:



I miejsce- Weronika Skrońska,

II miejsce- Nina Kaleta,

III miejsce -Daria Biała.

Wyróżnienia otrzymali: **Marta Bernat, Monika Płyta i Karol Doroszko.** Nagrody dla finalistów ufundowane zostały przez Gminny Ośrodek Kultury w Łopusznie. Do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Przedborzu zakwalifikowało się pięciu recytatorów: **Patycja Banak, Karolina Sobczyk, Weronika Skrońska, Nina Kaleta oraz Daria Biała.**

W Ogólnopolskim Konkursie w kategorii II miejsce I zajęła: **Patycja Banak** ze Szkoły Podstawowej z Sarbic, a wyróżnienie otrzymała **Karolina Sobczyk** ze Szkoły Podstawowej z Dobrzeszowa. W kategorii III (szkoły gimnazjalne) miejsce II uzyskała **Nina Kaleta** z Zespołu Szkół w Łopusznie. Przewodniczącym Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Marii Konopnickiej w Przedborzu był znany aktor Wojciech Siemion.

Z mojej strony składam najserdeczniejsze gratulacje zwycięzcom, a także wszystkim uczestnikom konkursu i trzymam kciuki za dalsze sukcesy i chęć brania udziału w kolejnych konkursach recytatorskich.

Agnieszka Jeleń

Dzień Grecki

Każdego roku w Zespole Szkół im Jana Pawła II w Łopusznie odbywają się szczególne imprezy pod hasłem „Dni Europejskie”. Założeniem tego przedsięwzięcia jest przybliżenie uczniom państw Unii Europejskiej, ich kultury, historii, geografii, tradycji oraz zwrócenie uwagi na różnorodność kulturową państw europejskich.

W tym roku postanowiliśmy „odwiedzić” Grecję. Ten niezwykle kraj jest nie tylko wielką atrakcją turystyczną ze względu na liczne zabytki, ciekawą przyrodę i egzotyczne krajobrazy, ale również kopalnią wiedzy na temat starożytnej kultury.

27 kwietnia odbył się więc w naszej szkole Dzień Grecki. Imprezę tą zorganizowali uczniowie Gimnazjum z Klubu Europejskiego „Euro” wraz z Klubem Europejskim Szkoły Podstawowej „Dzieci Europy”. Opiekunki Klubów Europejskich z Gimnazjum i ze Szkoły Podstawowej p. Monika Kasprzyk, p. Renata Butenko i p. Beata Iwanek napisały scenariusz przedstawienia



Uczennice gimnazjum podczas wykonywania niezwykle efektownego i trudnego tańca Zorba.

i przygotowały młodych artystów do odegrania swoich ról. W trakcie trwającej 45 min. inscenizacji widzowie mieli okazję dowiedzieć się wielu ciekawostek na temat Grecji, jej historii, kultury, geografii, znanych postaci, atrakcji turystycznych oraz kuchni.

Część inscenizacji poświęcona była Grecji starożytnej. Uczniowie Szkoły Podstawowej mieli okazję zaprezentować fragmenty mitów o Demeter i Korze, o jabłku niezgody oraz najważniejszych bogów greckich i ich muzy. Na szczególne uznanie zasługuje pomysłowość młodych artystów, którzy pod opieką p. Beaty Iwanek, p. Ilony Picheta i p. Agnieszki Nalepy przygotowali niezwykle barwne i ciekawe kreacje. Dzięki temu widzowie mogli na chwilę przenieść się do starożytnej Hellady i poczuć się jak na boskim Olimpie.

Impreza zakończona została wspaniałym akcentem - tańcem Zorba, do którego przygotowała uczniów Gimnazjum p. Małgorzata Soboń – instruktorka tańca w Gminnym Ośrodku Kultury w Łopusznie. Klubowicze z Gimnazjum przygotowali również dla nauczycieli i uczniów degustację greckich potraw: sałatkę grecką, Gyros, melomakarona.

Po inscenizacji ogłoszone zostały wyniki Szkolnego Konkursu Plastycznego pod hasłem "W krainie mitów". Prace konkursowe posłużyły jako element dekoracji.

Występ klubowiczów bardzo się podobał, o czym świadczyły gromkie brawa na zakończenie przedstawienia.

Monika Kasprzyk
Renata Butenko



Wszyscy uczestnicy przedstawienia po jego zakończeniu .



Uczniowie gimnazjum wraz ze swoimi młodszymi koleżankami rozmawiają o podróżach po Grecji oraz wymieniają się wiedzą na temat mitów i starożytnych bogów greckich. W tle widać prace laureatów Konkursu Plastycznego.

Z życia Biblioteki Publicznej w Łopusznie

Maj, w którym obchodzimy Dni Bibliotekarza i Bibliotek, obfitował w Gminnej Bibliotece Publicznej w Łopusznie w różne imprezy.

18 maja odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „**Bohaterowie bajek i baśni**”, skierowanego do przedszkolaków, uczniów klas „0” oraz klas I-III. Jego celem było rozpropagowanie czytelnictwa wśród najmłodszych. Dzieci wykonały piękne prace różnymi technikami, wykazując się jednocześnie dużą znajomością literatury dziecięcej. Komisja oceniająca prace miała duży problem w dokonaniu selekcji i wyborze najciekawszych. Dzieci zaprezentowały wysoki poziom wrażliwości plastycznej. 123 prace, które wpłynęły na



Laureaci konkursu *Bohaterowie bajek i baśni*

konkurs, były pomysłowe i starannie wykonane. Komisja dokonała oceny w dwóch kategoriach wiekowych.

W kategorii pierwszej (klasy I-III) przyznano:

I miejsce : Klaudia Palacz - kl. III b

Magdalena Barcicka - kl. III b

Angelika Czeszek - kl. III b

II miejsce : Natalia Jarząbek - kl. III a

Klaudia Maciejewska - kl. III b

Klaudia Kałuża - kl. II a

III miejsce : Natalia Gołuch - kl. II a

Katarzyna Jarząbek - kl. I b

Kamila Białacka - kl. III a

Ponadto wyróżniono 10 dzieci.

W kategorii drugiej (grupa przedszkolna i klasy 0) przyznano:

I miejsce: Aleksandra Stępień - przedszkole

Natalia Dudek - kl. 0

II miejsce: Zuzanna Łukasik - kl.0 b

Weronika Żmijewska - kl. 0 a

Dominika Pepaś - kl. 0 b

III miejsce: Marta Barcicka - kl. 0 b

Przyznano także 4 wyróżnienia.

Dzieci otrzymały dyplomy i upominki. Główną nagrodą dla wszystkich uczestników konkursu było przedstawienie pt. „**Grymasy królowny Kasi**” Teatru Edukacji i Profilaktyki „Maska” z Krakowa.

Wręczenie nagród i przedstawienie odbyły się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół im. Jana Pawła II Łopusznie. Korzyściliśmy z gościnności szkoły, która chętnie współpracuje z naszą instytucją.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łopusznie uczestniczy w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, dlatego 20 maja zaprosiliśmy przedszkolaków i dzieci z klasy „0” na „Spotkanie z Kubusiem Puchatkiem”. Dzieci wysłuchały bajeczki „Miodowe drzewo”, uczestniczyły w zabawach, zgaduj- zgadulach. Wyśłuchały piosenek o Kubusiu, tańczyły i mamy nadzieję, że dobrze się bawiły.

15 czerwca odbyło się rozstrzygnięcie gminnego konkursu literackiego „O złote pióro”. Jego celem było rozwijanie zainteresowań literackich, poszukiwanie nowych talentów, możliwość zaprezentowania własnej twórczości. Konkurs, nad którym patronat sprawował Urząd Gminy w Łopusznie, przeznaczony był dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Cieszy ogromnie



Głośne czytanie dla przedszkolaków

fakt, że są wśród nas osoby, które podejmują pierwsze próby literackie. Mamy nadzieję, że taki konkurs stanie się motywacją do podejmowania dalszych prób pisarskich.

Małgorzata Gawęda

Strona internetowa Gminnej Biblioteki Publicznej

Zapraszamy do odwiedzenia i śledzenia na bieżąco strony internetowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Łopusznie pod adresem:

www.gbplopuszno.pl

Znajdziecie na niej wiele informacji na temat działalności biblioteki, zbiorów bibliotecznych oraz relacje z imprez organizowanych przez bibliotekę. Mamy nadzieję, że strona spodoba się i będzie często odwiedzana zarówno przez czytelników jak i osoby zainteresowane naszą książnicą.

„Cóż może być bardziej cennego od codziennych spotkań z mądrymi książkami.”

Lew Tołstoj

Życzymy miłego przeglądania!

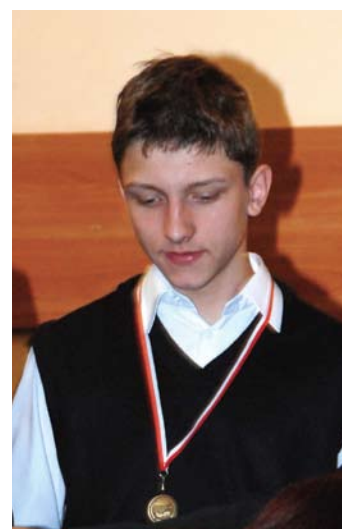
Zuzanna Woś

Brawo Maciek!

Uważni czytelnicy naszych łamów na pewno pamiętają sukcesy Macieja Polaka – laureata Konkursu Humanistycznego i finalisty Konkursu Matematyczno – Przyrodniczego dla uczniów szkół podstawowych z ubiegłego roku, autora kilku publikacji w naszym piśmie. Maciek nie spoczął na laurach i już jako uczeń gimnazjum zaskoczył wszystkich niebywałym osiągnięciem – jako jedyny pierwszoklasista w województwie świętokrzyskim i jako pierwszy w historii naszego Gimnazjum został laureatem VI Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego. Do kolejnych eliminacji przygotowywał się pod kierunkiem nauczyciela geografii magistra Krzysztofa Zimnego. „Praca z Maćkiem to praw-

dziwa przyjemność, bo ma dojrzałą osobowość, niesamowitą pamięć, ambicję i wytrwałość” – mówi o swoim podopiecznym pan Zimny.

Co oznacza dla Maćka ten sukces, poza oczywiście niebywałą satysfakcją? Gdy wszyscy jego koledzy zasiądą za dwa lata do pisania egzaminu matematyczno – przyrodniczego, on będzie miał wolne, a na zaświadczeniu maksymalną liczbę punktów. Czy więc nie kusi go, aby zafundować sobie dwa dni wolnego i nie pisać egzaminu również z części humanistycznej? Ależ tak! Z dobrze poinformowanych źródeł wiadomo mi, że Maciek planuje w przyszłym roku wnikliwie zgłębiać tajniki historii. Co z te-



go wyniknie? Nauczyciele, którzy zetknęli się z Maćkiem wiedzą, że sukces jest bardzo realny.

Maciek jest uczniem niebywale wszechstronnym. Interesują go nauki ścisłe, historia, literatura. Uczy się grać na gitarze i trenuje karate. Tworzy piękne prace plastyczne, recytuje wiersze. Jest założycielem i prezesem Szkolnego Koła Turystycznego „Szwendaczek”, doskonali angielski, dojeżdżając dwa razy w tygodniu do kieleckiej szkoły językowej, służy do mszy... po prostu wszędzie go pełno. Nie jest typem mola książkowego, ale osobą pełną pomysłów, doskonałym organizatorem i życzliwym kolegą.

Gdzie szukać źródeł sukcesu Maćka? Oczywiście są nimi talent i ogromny potencjał intelektualny. Ale to za mało. Za osiągnięciami Maćka stoi ogrom pracy, wiele godzin spędzo-

nych nad mapą, nad książką, w zasobach Internetu. Obserwując moich uczniów, widzę, jak niejednokrotnie dużym zdolnościom towarzyszy równie duże lenistwo. W tym przypadku zauważam rzadkie połączenie talentu z pracowitością, sumiennością, odpowiedzialnością. I skromnością.

Sukces ucznia jest sukcesem szkoły, dlatego pan dyrektor zwrócił się do pana wójta o przyznanie Maćkowi nagrody specjalnej. Prośbę rozpatriono pozytywnie i Maciek ogląda teraz być może „życie w kropli wody” przy pomocy swego super nowoczesnego mikroskopu, który został mu wręczony przez pana wójta na uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Gratulujemy serdecznie Maćkowi, a także jego nauczycielom i rodzicom.

Agnieszka Palacz

Solizaury, Soliludki i smok... nie taki jak w Krakowie

Trudno liczyć na efekty w poznawaniu środowiska, rodzinnej miejscowości, regionu, ciekawych zakątków Polski, ograniczając się tylko do zajęć w klasie. Dziecko powinno w miarę rozwoju psychicznego, wykorzystując zdobytą wiedzę teoretyczną wyniesioną z domu czy szkoły, dokonywać konfrontacji teorii z praktyką w otaczającej rzeczywistości. W tym celu musi wyjść

poza teren domu, szkoły. To właśnie wycieczka jest najlepszą formą nauczania, która eliminuje nudę.

Radość wspólnych przeżyć, niezwykłość sytuacji zdarzających się podczas wycieczki, niezatarte wrażenia wyniesione z bezpośredniego poznawania rzeczywistości, dociekliwość i spontaniczność wypowiedzi naszych dzieci - to dopiero jest materiał do głębszej analizy pedagogicznej.



Gdzie my, tam słońce!

30 maja, dzięki środkom pozyskanym z Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich, dzieci z naszej szkoły mogły wybrać się na wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Wszelkie prognozy zapowiadały, że w tym dniu będzie zimno, pochmurno i deszczowo. I nie tylko prognozy. Drugoklasista Patryk, który dowiedziawszy się, że wycieczka odbędzie się w terminie kolidującym z jego ważną uroczystością i nie będzie mógł pojechać, mając łzy w oczach, życzył wycieczkowiczom: Miejcie brzydką pogodę!

Owszem. Z Gnieździsk ku celowi podróży tuż po godzinie ósmej wyjechaliśmy w strugach deszczu. Tak było do granic naszego województwa, bowiem kiedy zbliżaliśmy się do Krakowa, słońce nieśmiało zaczęło na nas spoglądać. Potem było już coraz cieplej i cieplej. Uznaliśmy, że piękną pogodę zapewne dostajemy w pakiecie z atrakcjami.

Smok... nie taki jak w Krakowie.

Naszą przygodę rozpoczęliśmy od spaceru brzegiem Wisły. Rzeka nie zrobiła na dzieciakach szczególnego wrażenia. Dały się słyszeć słowa: Jakaś mała i płytka ta Wisła. Za to pomnik smoka wawelskiego komentowały różnorodnie. Większość dzieci widziała go na ilustracjach w podręczniku, ale i tak na żywo zupełnie inaczej wyglądał, gdyż dało się słyszeć: W Krakowie to jest inny smok, którym to komentarzem rozbawiły nawet zagraniczną wycieczkę.

Solilandia i Soliludki.

Około godziny 12 dotarliśmy do Kopalni Soli w Wieliczce. To niewątpliwie najbardziej znany i najciekawszy obiekt turystyczny w Polsce. Udaliśmy się tam, aby zobaczyć niezwykły, podziemny świat stworzony przez naturę i działalność człowieka.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od zejścia schodami na głębokość 64m. Stamtąd wędrowaliśmy trasą turystyczną wiodącą przez oryginalne chodniki, komory, kaplice i jeziora solankowe. W trakcie zwiedzania dzieci poznawały dawne techniki wydobycia soli, urządzenia i narzędzia górnicze służące do pozyskiwania i transportu tego surowca, poznały sposoby odwadniania kopalni, podziwiały nacieki solne.



Panowie przewodnicy opowiadali legendy i fakty związane z kopalnią. Wędrówka przez solne podziemia połączona była z odkrywaniem bajkowego świata Solilandii - krainy Soliludków, czyli wielickich skrzatów.

Na koniec zwiedzania dzieciaki mogły wjechać na powierzchnię windą z głębokości 135m. Tu oczywiście nie obyło się bez pytań i stwierdzeń: Czemu nie wchodzimy na górę



po schodach? Przecież jak się komuś zakręciło w głowie, kiedy schodziliśmy w dół, to teraz się odkręci!

Kto się przegłodzi, najsmaczniej zje (przysłowie polskie).

Z Wieliczki pojechaliśmy do Krakowa na obiad. Panie kelnerki uwijały się, roznosząc kolejne porcje, bowiem nasze dzieciaki były naprawdę głodne. Po konsumpcji, wedle innego polskiego przysłowia „Po obiedzie nie legaj, ale tysiąc kroków biegaj” udaliśmy na obrzeża Krakowa, aby zrealizować ostatni punkt programu naszej wycieczki. Po uczcie dla ciała, miał nakarmić się duch.

Trochę współczesny Czerwony Kapturek.

Tą strawą duchową było przedstawienie teatralne w wykonaniu aktorów ze Studia Małych form teatralnych „ART-RE” pt. Czerwony Kapturek przygotowane na podstawie baśni Ch. Perraulta.

Był to spektakl interaktywny, więc dzieciaki podpowiadały Kapturkowi, jak przechytrzyć wilka, wilkowi z kolei wskazywały drogę do domku babci. Uczestniczyły w przyjęciu urodzinowym u Kapturka, a wilkowi pomagały robić pranie. Było wspólne śpiewanie i tańce, salwy śmiechu i mnóstwo radości. Ten żywy i wesoły spektakl pozbawiony zupełnie aspektu przemocy z pewnością na długo pozostanie w pamięci dzieci.

Wszystko, co dobre, szybko się kończy.

W czasie wycieczki obejrzelśmy wiele wspaniałych miejsc, które są elementem dziedzictwa kulturowego i historycznego kraju.

Do Gnieździsk wracaliśmy pełni wrażeń i zadowoleni. Cieszyła nas udana wycieczka. A wychowawczynię p. Ewę Dudek, Anetę Bienias, Mariolę Olearczyk i Aldonę Marzec radością napawały słowa panów przewodników i pana kierowcy, którzy chwalili naszą gromadkę za dociekliwość, zdyscyplinowanie i kulturę. To był naprawdę udany wyjazd.

Aldona Marzec

Zielona Szkoła

W dniach 01-05.06.2009r. 38 uczniów klas III-VI z Zespołu Szkół w Gnieździskach uczestniczyło w Zielonej Szkole zorganizowanej w Ochojniczy Górnej.

Organizatorem wyjazdu była pani Dorota Krawczyk, która opracowała program uwzględniający przenikanie treści ekologicznych do treści nauczania wszystkich przedmiotów oraz kształcenie umiejętności praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy w codziennym działaniu; poznanie, pokochanie i szanowanie środowiska. Natomiast w celu bezpiecznego pobytu opracowała stosowny regulamin.

Zakwaterowani byliśmy w ośrodku kolonijno-wypoczynkowym „Jurkowski”.

1 dzień – Po szczęśliwym przyjeździe zjedliśmy obiad. Rozejrzeliśmy się w ośrodku, poszliśmy zwiedzać okolicę.

2 dzień – Płynęliśmy statkiem po Jeziorze Czorszyńskim i zwiedziliśmy zamek w Niedzicy. Następnie pojechaliśmy do Kluszkowic na najdłuższy tor saneczkowy, gdzie większość dzieci skorzystała z tej atrakcji.

3 dzień – Pojechaliśmy wraz z przewodnikiem do Słowacji, gdzie zwiedziliśmy Jaskinię Bielańską i Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego. Potem wyjechaliśmy kolejką szynową na górę w Starym Smokowcu, a tam przeszliśmy do pięknych kaskad.

4 dzień – Pojechaliśmy do Szczawnicy, gdzie przeszliśmy przez Wąwóz Homole, a potem wjechaliśmy kolejką krzeselkową na Palenicę. Tam wielu uczniów skorzystało z przejażdżki zjeżdżalnią grawitacyjną.

5 dzień – W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Krakowie, gdzie byliśmy w kinie Ciemna City na filmie pt. „Potwory kontra Obcy” 3D IMAX.



Dodatkowymi rozrywkami naszego pobytu na Zielonej Szkole były dyskoteki, rozgrywki sportowe oraz ognisko. Wszyscy wróciliśmy zadowoleni i szczęśliwi.

Szanowni Państwo!

W związku z rozpoczęciem okresu wakacyjnego, a co za tym idzie wzmoczeniem ruchu pasażerskiego przedstawiamy w bieżącym numerze *Więści* rozkład jazdy pociągów PKP z dworca w Kielcach.

Redakcja

Uczeń na medal!

Rok szkolny 2008/2009 był szczęśliwy dla wielu uczniów Zespołu Szkół w Gnieździskach, gdyż odnosili oni sukcesy w różnych dziedzinach. Największym zwycięzcą w szkole okazał się Michał Trela, który został finalistą dwóch konkursów przedmiotowych dla gimnazjalistów: VI Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego i VII Wojewódzkiego Konkursu Fizycznego. Zdobył też tytuł Gimnazjalnego Arcymistrza Rachunków i tym samym I miejsce w II Wojewódzkim Konkur-

sie Gimnazjalny Mistrz Rachunków 2008/2009. W bieżącym roku szkolnym Michał brał udział w wielu różnych konkursach, warto podkreślić, że w większości plasował się w czołówce. Na wyróżnienie zasługują także jego zasługi w działalności szkoły: wraz z drużyną piłki ręcznej chłopców walczył o najlepsze miejsce w zawodach wojewódzkich w tej dyscyplinie; z grupą uczniów gimnazjum tworzył również folder reklamujący naszą miejscowość w języku angielskim, który zdobył pierwszą nagrodę w województwie w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Wydawnictwo Nowa Era i National Geographic Polska.

Warto również wspomnieć, że przez cały okres nauki w naszej szkole Michał osiągał różne sukcesy w nauce. Był nagrodzony na zakończenie nauki w szkole podstawowej przez Dyrektora Szkoły za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorową postawę uczniowską. Jako szóstoklasista zdobył również tytuł laureata III Konkursu Matematyczno – Przyrodniczego 2005/2006.

Michał jest osobą wyjątkową, pozytywnie rzutującą na obraz naszej szkoły, dającą się zauważyć w wielu działaniach podejmowanych przez naszą społeczność, jest pomocny, koleżeński, lubiany w gronie kolegów. Życzymy mu wielu dalszych sukcesów i powodzenia w liceum.

Wicedyrektor Zespołu Szkół w Gnieździskach
Ewa Dudek



Wicemistrzowie bezpieczeństwa

Uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie z powodzeniem startowali w eliminacjach powiatowych **XXXII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych**. Miały one miejsce 29 kwietnia 2009r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Sukowie. Konkurs odbywał się pod patronatem Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Szkołę Podstawową w Łopusznie reprezentowali: **Paweł Cygan, Michał Czerkawski, Sergiusz Staszczuk i Karol Piorun** z klasy VI a. Do konkursu przygotowywali się pod kierunkiem pana Stanisław Piwowarczyka. W drużynie gimnazjalistów znaleźli się: **Mateusz Jedliński, Piotr Palacz, Adam Wychowaniec i Dajana Bujak**. Ich opiekunką była pani Bogumiła Kamińska.

Uczniowie musieli wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, umiejętnością udzielania pierwszej pomocy oraz jazdą sprawnościową na torze przeszkód.



W klasyfikacji zespołowej **szkół podstawowych** drużyna SP z Łopuszna zajęła **II miejsce**, a **Sergiusz Staszczuk** okazał się najlepszy ze wszystkich uczestników szkół podstawowych w udzielaniu pierwszej pomocy.

a.p.

Na wędrowkę tylko do Wiednia

Nadszedł 2 czerwca. O godz. 6.00 rozpoczęła się nasza podróż życia. Dla wielu uczestników wycieczki był to pierwszy zagraniczny wyjazd. Za główny cel w tym dniu obraliśmy sobie zwiedzić Bratysławę – jak wszyscy wiedzą – stolicę Słowacji. Do tej pory miasto to było nam znane jedynie z widokówek i podręczników do geografii. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, iż Bratysława to niezwykle urokliwe i przyjazne miejsce. Z pomocą przewodnika poznaliśmy tamtejsze Stare Miasto – jego historię i najpiękniejsze zabytkowe obiekty. Punktem kulminacyjnym dnia było ognisko zorganizowane przy naszym hotelu w Świętym Jurze. Puenta na koniec tego dnia? - Cel osiągnięty!

Środa – 3 czerwca – co to był za dzień! Wtedy właśnie podążyliśmy do Austrii. Pierwsze wrażenie było niesamowite – w austriackich krajobrazach naszą uwagę przykuła cała gromada wiatraków. Niecodzienny był to widok i trwale zapadający w pamięci. To jeszcze jednak nic w porównaniu z ogromem atrakcji i wrażeń, które czekały na nas w Wiedniu – istnej perełce Austrii. W godzinach 10.00 – 18.00 pod wodzą przewodnika zagłębialiśmy się w poznawaniu bogatej wiedeńskiej architektury. Końcowym akcentem i zarazem najbardziej szalonym punktem wycieczki (z całym szacunkiem dla organizatorów) okazał się pobyt w wesołym miasteczku. Zmęczeni, lecz jakże zadowoleni (bo z pełnymi brzuchami;) udaliśmy się późnym wieczorem w drogę powrotną do domu.

I my tam byliśmy, wiele przeżyliśmy, a co widzieliśmy, to opisałyśmy!

P.S. Składamy serdeczne podziękowania sponsorom wycieczki. Gdyby nie Państwa ofiarność (kiełbasa, bułki, napoje i słodycze), przymarlibyśmy głodem... DZIĘKUJEMY! ;)

Wciąż żyjące wrażeniami z podróży życia uczennice kl. III A Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom wyjazdu. Nasza szkoła po raz pierwszy proponowała młodzieży wycieczkę zagraniczną. Doszła ona do skutku, ponieważ spotkaliśmy się z Państwem zrozumieniem i życzliwością. Bezinteresowna pomoc dzieciom, zwłaszcza w tak trudnych dla gospodarki czasach, jest godna najwyższego uznania. Proszę przyjąć wyrazy naszej ogromnej wdzięczności. Kierujemy je do:

• Firmy „WiR” Szproch i Pietrusiewicz,





- pani Prezes Elżbiety Węgrzyn i Banku Spółdzielczego w Łopusznie,
- Piekarni pana Aleksandra Kozaka,
- pana Michała Perza, właściciela Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego,
- pana Mariusza Karendała – właściciela Sklepu Wielobranżowego Artykuły Spożywcze i Przemysłowe,
- pani Agnieszki Świerczewskiej – właścicielki kwiaciarni "Aga",

- pana Pawła Wnuka – właściciela sklepu ABC Dom,
- PHU Hermes
- Firmy Transportowej Expres Pluta.

Dziękujemy także pani Barbarze Petrus za pomoc w organizacji zagranicznej części wyjazdu.

Organizator: Krzysztof Zimny
Opiekunowie: Wioletta Stachura
Anna Serafin
Jolanta Koziół

Niepełnosprawni wśród nas – wycieczka integracyjna do Bałtowa

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie po raz kolejny wziął udział w konkursie ofert na Usługi Integracji Społecznej. Projekt pt. „Zwiększenie oferty rekreacyjnej poprzez organizację wycieczki integracyjnej dla niepełnosprawnych uczniów Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie i ich rodzin” uzyskał pozytywną ocenę komisji konkursowej. Pozyskane środki finansowe przeznaczone na zorganizowanie wycieczki integracyjnej do Bałtowa dla niepełnosprawnych uczniów naszej szkoły, ich rodzin oraz uczniów, którzy na co dzień służą pomocą swym niepełnosprawnym kolegom.

Wycieczka odbyła się 9 maja 2009r. Choć początkowo pogoda nie sprzyjała, wszyscy byli optymistycznie nastawieni i w dobrych humorach. Zwiedzanie Bałtowa rozpoczęliśmy od Parku Jurajskiego, gdzie przewodniczka „przenosiła nas” w kolejne epoki geologiczne Ziemi. Wszyscy uczestnicy byli pod wrażeniem ogromnych makiet dinozaurów naturalnych rozmiarów.

Bałtowski Zwierzyniec mogli zwiedzić wszyscy uczestnicy wycieczki, dzięki specjalnie do tego zaadaptowanym „schoolbusem”, przystosowanym również dla niepełnosprawnych turystów. Wjeżdżając do poszczególnych sektorów, w których żyją zwierzęta, dzieci przez szyby schoolbusa obserwowały je w ich naturalnym środowisku. Piękno Bałtowa i okolic podziwialiśmy jeżdżąc Kolejką Bałtowską. Najwięcej wrażeń było jednak na placu zabaw, na którym wciąż przybywa wiele nowych urządzeń do zabaw.

Po tak licznych atrakcjach wszystkim smakował obiad w miejscowej jadłodajni. Oprócz tego uczestnicy otrzymali słodkie przysmaki na czas podróży. Dla odważnych i zainteresowanych były również ciekawe konkursy z licznymi nagrodami.



Wyjazd do Bałtowa był doskonałą okazją do integracji dzieci niepełnosprawnych oraz ich rodzin ze środowiskiem. Dla uczniów niepełnosprawnych wycieczka ta była okazją do „wyjścia z zamknięcia” i spotkania z innymi dziećmi. Również rodzice dzieci niepełnosprawnych mieli możliwość wymiany doświadczeń i miłego spędzenia czasu ze swoimi dziećmi, korzystając z pomocy i wsparcia nauczycieli i innych osób. Dzieci pełnosprawne wykazały życzliwość wobec niepełnosprawnych kolegów, co mamy nadzieję wpłynie na ich rozwój osobowy i zapoczątkuje w przyszłości.

Dla nas nauczycieli uczestnictwo niepełnosprawnych w wycieczce było okazją do bliższego poznania rodziny dziecka, pozyskania zaufania i życzliwości rodziców oraz pełniej-



szej diagnozy pedagogicznej, niezbędnej do prawidłowego procesu edukacji szkolnej.

Pomimo wielu obaw i wątpliwości rodziców uczniów niepełnosprawnych związanych z wyjazdem, wycieczka była udaną imprezą integracyjną. Uśmiechy na twarzach dzieci oraz podziękowania rodziców za zrozumienie problemu funkcjonowania niepełnosprawnych w środowisku były najlepszym dowodem na to, że dla osób niepełnosprawnych jest również miejsce wśród nas.

Realizatorzy projektu:

Ilona Picheta

Teresa Mazur

Dorota Palacz

Ach, Świętokrzyskie...

Pod takim hasłem przeprowadzono Wojewódzki Konkurs Plastyczny. Jego organizatorem był Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach. Prace na konkurs nadesłano z różnych ośrodków kultury oraz szkół województwa świętokrzyskiego.

Celem konkursu była popularyzacja przez młodych twórców najciekawszych zakątków regionu świętokrzyskiego oraz ukazanie poprzez wizje plastyczne malowniczych krajobrazów, architektury i okolic zamieszkiwanych przez autorów prac. W konkursie mogli wziąć udział uczniowie wszystkich szkół, uczestnicy placówek wychowania pozaszkolnego, świetlic, kół i ośrodków kultury z regionu świętokrzyskiego.

Nagrodzono 21 uczniów, w tym 7 z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie. Prace powstały pod kierunkiem pani **Bogumiły Kamińskiej**.

Oto laureaci:

Kategoria 12- 14 lat:

I miejsce - **Magdalena Żmijewska** kl. I C,

III miejsce - **Michał Czerkawski** kl. VI a.

Wyróżnienia: **Damien Łapot** kl. II C,
Katarzyna Marcisz kl. I D,
Karol Doroszko kl. I B.



Kategoria powyżej 15 lat:

I miejsce- ex aequo **Diana Kowalczyk** kl. III A, **Justyna Będowska** kl. III A.

Gratulujemy młodym artystom talentu, a ich nauczycielce życzymy dalszych sukcesów w pracy z uczniami.

a.p.

Z Sesji Rady Gminy w Łopusznie

W dniu 29 kwietnia 2009 roku odbyła się XXIV Sesja Rady Gminy w Łopusznie.

Po otwarciu i stwierdzeniu na podstawie listy obecności radnych prawomocności obrad Sesji p. Przewodnicząca Łukasik odczytała proponowany porządek obrad Sesji i poprosiła o jego przyjęcie. Radni jednogłośnie przyjęli porządek obrad Sesji do realizacji. Również jednogłośnie wybrali na sekretarza obrad Sesji radną p. Bożenę Sochacką i przyjęli bez uwag protokół z poprzedniej Sesji Rady Gminy.

Następnie wysłuchali informacji Przewodniczącej Rady Gminy p. Danuty Łukasik i Wójta Gminy p. Zdzisława Oleksiewicza z pracy za okres między Sesjami oraz informacji kierowników: Rejonu Dróg Wojewódzkich w Zgórsku p. Krześniaka i Obwodu Drogowego w Łopusznie p. Sosińskiego w sprawie dróg wojewódzkich przebiegających przez teren naszej gminy. Panowie kierownicy odpowiadali także na pytania radnych: p. Staszczyka i p. Ptaka. W kolejnym punkcie porządku obrad Sesji interpelacje zgłaszali radni:

Pan Sławomir Kramarczuk prosił p. Wójta o pomoc materialną w wykonaniu ogrodzenia Szkoły Podstawowej w Grabownicy.

Pan Zbigniew Zimecki prosił o pomalowanie przystanków PKS.

Pan Czesław Kolasa prosił o postawienie tablicy informacyjnej z napisem „Ruda Zajązkowska”, bo pogotowie nie wie, gdzie ma tej Rudy szukać. Pytał także, czy będą założone przy drodze powiatowej z Wiernej do Fanisławic brakujące 4 lampy. Czy w tym roku będzie wykonany łącznik, czy nie? W dalszej części wystąpienia odniósł się m.in. do planów Wójta odnośnie reformy oświaty i do inwestycji oświatowych. Pytał p. Wójta, ile ściągnął środków z zewnątrz na szkołę w Gnieździskach?

Pan Krzysztof Smolarczyk prosił o wykonanie przystanku przy szkole w Józefinie. Pytał także p. Wójta, co dalej z budynkiem po szkole w Józefinie i czy do jesieni będzie złożony wniosek na dofinansowanie budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji? Pytał również, co dalej z transformatorem w Gnieździskach?

Pan Jan W. Ptak pytał, kiedy będzie opracowana dokumentacja na budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji oraz kiedy będzie złożony wniosek o dofinansowanie tej inwestycji ze środków unijnych? Jakie wnioski przedstawiła Komisja, która kontrolowała budynki „drewniaka” i „porodówki”? Kiedy będzie wyremontowana ul. Imielnia, z której sterczą ucięte słupki, bo ktoś może sobie uszkodzić samochód? Dlaczego na boisko ORLIK zabiera się środki z ocieplenia szkół? Czy łączenie trzech klas było uzgadniane z Przewodniczącym Komisji Oświaty? Pan radny zarzucił także p. Wójtowi, że przed świętami nie miał kto sprzątnąć śmieci sprzed cmentarza, a prowadzenie przedszkola przez „Fundację z Uśmiechem” uznał za „poroniony pomysł”.

Pan Grzegorz Janiszewski prosił p. Wójta o zmianę stanowiska w sprawie łączenia klas. Pytał go także, czy podbudowa drogi Snochowice – Eustachów pod asfalt jest wystarczająca i co z drzewami, które rosną przy samej drodze w Okrajku?

Pan Stanisław Iwanek pytał, co termomodernizacją szkoły w Łopusznie? Co z „witaczami”, które miały być odnowione bądź uzupełnione. Prosił o oświetlenie odcinka drogi Łopuszno – Czałczyn i zrobienie porządku przy pomniku w Naramowie przed zbliżającą się uroczystością rocznicową.

Pan Czesław Bujak prosił o wyremontowanie drogi gminnej w Sarbicach Drugich oraz o postawienie przy skrzyżowaniu tabliczek informujących, jakie są numery domów z jednej i drugiej strony drogi wojewódzkiej.

Po interpelacjach radni dyskutowali nad „Sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu gminy za 2008 rok”. Po dyskusji radni większością głosów (12 głosów „za”, 2 głosy „przeciw” i 1 wstrzymujący się od głosu) podjęli uchwałę Nr XXIV/139/2009 w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu gminy za 2008 rok.

Po udzieleniu absolutorium Pani Przewodnicząca ogłosiła przerwę w obradach Sesji.

Po wznowieniu obrad Sesji radni:

- jednogłośnie (11 głosów „za”) podjęli uchwałę Nr XXIV/140/2009 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2009 rok,
- większością głosów (12 głosów „za” przy 1 wstrzymujących się od głosu) podjęli uchwałę Nr XXIV/141/2009 w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie dróg gminnych,
- jednogłośnie (13 głosów „za”) podjęli uchwałę Nr XXIV/142/2009 w sprawie ustalenia przebiegu i zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych,
- jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęli uchwałę Nr XXIV/143/2009 w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonej w obrębie Czartoszowy,
- jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęli uchwałę Nr XXIV/144/2009 w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łopuszno położonej w obrębie Czartoszowy,
- jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęli uchwałę Nr XXIV/145/2009 w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łopuszno położonej w obrębie Antonielów

W dniu 28 maja 2009 roku odbyła się XXV Sesja Rady Gminy w Łopusznie.

Sesję pod nieobecność p. Przewodniczącej, prowadził (z jej upoważnienia) Zastępca Przewodniczącego p. Sławomir Kramarczuk. Po otwarciu i stwierdzeniu przez niego na podstawie listy obecności radnych prawomocności obrad Sesji, radni jednogłośnie (12 głosów „za”) wybrali na sekretarza obrad Sesji radnego p. Sławomira Staszczyka. Następnie p. Kramarczuk odczytał proponowany porządek obrad Sesji i poinformował ich, że z uwagi na nieobecność Przewodniczącej nie będzie dziś „Informacji Przewodniczącej z działalności za okres między Sesjami”. Nie będzie także punktu 19 „Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łopuszno położonej w obrębie Snochowice, bo temat ten nie jest do końca dopracowany. Zapytał, czy radni mają uwagi do przedstawionego porządku?

Radny Ptak złożył wniosek formalny o wycofanie z porządku obrad Sesji punktów dotyczących likwidacji i ograniczenia stopnia organizacyjnego szkół podstawowych.

Za wnioskiem głosowało 4 radnych, 7 radnych głosowało przeciwko wnioskowi, a 2 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku tego głosowania wniosek został odrzucony.

Radny Ptak złożył kolejny wniosek o wycofanie z porządku obrad punktu dotyczącego przekazania „Fundacji z Uśmiechem” budynku po szkole w Józefinie. Uzasadnił go tym, że nie można szukać oszczędności na dzieciach, a przekazywać za darmo budynek na 25 lat komuś nieznanemu i zwolnić go przez ten okres z podatku.

Radny Staszczuk złożył wniosek, żeby dokonać w uchwale poprawki i ograniczyć okres użyczenia tego budynku do lat 7.

Po dalszej dyskusji i wyjaśnieniach wnioski przegłosowano.

Za wnioskiem radnego Ptaka głosował 1 radny, 8 radnych głosowało przeciwko wnioskowi, a 4 radnych wstrzymało się od głosu i tym samym wniosek odrzucono.

Za wnioskiem radnego Staszczuka głosowało 11 radnych, a 1 radny głosował przeciwko wnioskowi. Tym samym wniosek został przyjęty i dokonano w uchwale oraz w porządku obrad stosownej zmiany.

Zmieniony porządek radni przyjęli większością głosów (11 głosów „za”, 2 głosy „przeciw”). Protokół z poprzedniej Sesji radni przyjęli jednogłośnie (11 głosów „za”) i bez uwag. Następnie wysłuchali informacji Wójta Gminy p. Zdzisława Oleksiewicza z pracy za okres między Sesjami.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sesji radni zgłaszali interpelacje:

Pan Jan Witold Ptak pytał, co jest z opracowaniem dokumentacji na budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji? Przyminał również o potrzebie wyremontowania ul. Imielnia i dzielił się z radnymi uwagami na temat dowozu dzieci.

Pan Czesław Kolasa prosił po raz kolejny Wójta o założenie brakujących 4 lamp przy drodze powiatowej z Wiernej do Fanisławic. Mówił także o historii szkół, w stosunku do których mają być dziś podejmowane uchwały i prosił radnych o podjęcie mądrych decyzji w tych sprawach.

Pan Krzysztof Smolarczyk prosił p. Wójta o ustawienie w Sarbicach Pierwszych i w Wielebnowie znaków ograniczających tonaż przejeżdżających drogą powiatową samochodów do 8 ton. Prosił o pomoc finansową dla rodziny z Olszówki. Poruszał także sprawy reformy oświaty i sprawę podwyżek wynagrodzeń. Zgłosił wniosek o kontrolę wykonania wydatków GOK za 2008 r. w punktach 1, 6, 7, 9 i 13.

Radni w głosowaniu ten wniosek zaakceptowali (12 radnych głosowało za wnioskiem, a 1 radny wstrzymał się od głosu).

Stanisław Iwanek zgłosił uwagi do dowozu uczniów i pytał, czy ludzie z likwidowanych szkół muszą być teraz wysyłani na bruk? Pytał także, czy zamiast tego nie można wolniej robić dróg.

Po interpelacjach w obronie szkół głos zabierali: Wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP w Kielcach p. Stanisław Fidos, Przewodniczący MKZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Pracowników Oświaty p. Marek Zimny, p. Wanda Nowak z ZNP, p. Wioletta

Frączek z Piotrowca oraz radny p. Ptak. Głos zabrał także Wójt Gminy p. Zdzisław Oleksiewicz, który odniósł się do wszystkich uwag i zastrzeżeń radnych dotyczących reformy oświaty i dowozu uczniów. Następnie, przy głośnych protestach obecnych na Sesji rodziców przystąpiono do czytania i głosowania uchwał.

Radni w głosowaniu przyjęli większością głosów uchwały:

- Nr XXV/146/2009 w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Fanisławicach (8 głosów „za”, 4 głosy „przeciw”, 1 wstrzymujący się od głosu),
- Nr XXV/147/2009 w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Piotrowcu (9 głosów „za”, 4 głosy „przeciw”),
- Nr XXV/148/2009 w sprawie obniżenia stopnia organizacyjnego Szkoły Podstawowej w Sarbicach Drugich do klas I – III i przekształcenia jej w Szkołę Filialną Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie (8 głosów „za”, 5 głosów „przeciw”),
- Nr XXV/149/2009 w sprawie obniżenia stopnia organizacyjnego Szkoły Podstawowej im. Macieja Rataja w Grabownicy do klas I – III i przekształcenia jej w Szkołę Filialną Szkoły Podstawowej Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie (8 głosów „za”, 4 głosy „przeciw”, 1 wstrzymujący się od głosu).

Po przegłosowaniu tych uchwał Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach. Po wznowieniu obrad radni jednogłośnie (8 głosów „za”) przyjęli uchwały:

- Nr XXV/150/2009 zmieniającą uchwałę Nr V/53/99 Rady Gminy w Łopusznie z dnia 15 marca 1999 r. w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie i określenia granic jej obwodu,
- Nr XXV/151/2009 zmieniającą uchwałę Nr IX/92/99 Rady Gminy w Łopusznie z dnia 10 listopada 1999 roku w sprawie utworzenia Zespołu Szkół w Gnieździskach,
- Nr XXV/152/2009 zmieniającą uchwałę Nr IX/91/99 Rady Gminy w Łopusznie z dnia 10 listopada 1999 r. w sprawie utworzenia Zespołu Szkół w Łopusznie,
- Nr XXV/153/2009 zmieniającą uchwałę Nr VII/43/2007 Rady Gminy w Łopusznie z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Łopuszno.
- Nr XXV/154/2009 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2009 r.,
- Nr XXV/155/2009 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki,
- Nr XXV/156/2009 w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Łopuszno upoważnienia do zawarcia z Fundacją na rzecz wspierania rodziny oraz dzieci i młodzieży „Fundacja z Uśmiechem” umowy nieodpłatnego użyczenia budynku po byłej Szkole Podstawowej w Józefinie z przeznaczeniem na Dom Pomocy Społecznej dla osób Starszych i Niepełnosprawnych p.n. „Dom Seniora” na okres nie dłuższy niż siedem lat.

Następnie Pan Wójt odpowiedział na interpelacje radnych, a „sprawami różnymi” zakończono obrady Sesji.

(M.B.)

Koncert dla mojej Mamy

27 maja 2009 r. na terenie Gminnego Ośrodka Sportowo – Wypoczynkowego odbyła się uroczystość z okazji Dnia Matki. Organizatorem spotkania był Gminny Ośrodek Kultury.

Celem priorytetowym niniejszego działania było przede wszystkim uczczenie Święta Matki, jak też stworzenie dzieciom możliwości zaprezentowania umiejętności wokalnych, muzycznych i tanecznych. Ponadto uroczystości tego rodzaju pogłębiają więzi międzyludzkie oraz dostarczają miłych wrażeń.

Mimo że pogoda tego dnia nie dopisała, frekwencja była zdumiewająco duża, a program prezentacji bogaty.

Gości powitała pani Barbara Pawelczyk, a następnie wystąpiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich ze Snochowic, którym akompaniował na akordeonie pan Ireneusz Gliściński. Zespół ubrany w regionalne stroje zaprezentował pieśń o matce oraz kilka utworów ludowych. Następnie Klaudia Błaszczak zaśpiewała piosenkę pt. „Cudownych rodziców mam”. Wśród występujących były także dzieci uczęszczające do GOK na zajęcia muzyczne nauki gry na gitarze i keyboardzie. W części

muzycznej gry na instrumentach mogliśmy usłyszeć np. fragment „Eine kleine Nachtmusic” Mozarta, „Baśkę” z repertuaru zespołu Wilki, „Menuet” Jana Sebastiana Bacha, „Schody do nieba” z repertuaru Led Zepplin, „Romans” Magdaleny Biskupskiej.

Goście obejrzeni również tańce w wykonaniu grup tanecznych uczęszczających na zajęcia w GOK jak i ze szkół z terenu gminy. Wśród wykonanych tańców była „Zorba”, „Micky Mouse”, „Hot N Cold”, „Hej, haj, hallow”.

Pokazy dzieci wzbudziły duże zainteresowanie wśród wszystkich oglądających. Gromkie oklaski i uśmiechy ze strony mam wskazywały na to, iż prezentacje dzieci podobają się. Uroczysty nastrój tego spotkania podkreślała przygotowana oprawa sceniczna.

Po zakończonych występach dzieci wręczyły swoim mamom czerwone róże. Natomiast po części artystycznej w miłej atmosferze odbył się poczęstunek dla wszystkich uczestników.

Agnieszka Jeleń

Zapraszamy do lektury

Mam przed sobą książkę. Nowa, jeszcze pachnie farbą drukarską. Okładka prawie nie kryje tajemnic. Stara fotografia, a na niej młodzi żołnierze, omszały kamień na mogile ukrytej w leśnej gęstwinie, białoپیوری, dumny orzeł. Znaki czytelne dla każdego. Tylko tytuł „Citage” intryguje. Wyjaśnienie znaczenia słowa odszukamy na kartach powieści. Tajemnicza Citage to nazwa grupy bojowej, którą utworzyli bohaterowie książki. Powstała od pseudonimów, którymi posługiwali się młodzi żołnierze. A autor powieści to dobry znajomy czytelników „Wieści Łopuszna” – ksiądz Józef Dzwonek. Proponuje nam przenieść się w czasy II wojny światowej.

Powieść swoją poświęcił autor partyzantom okręgu kieleckiego i lasów świętokrzyskich oraz wszystkim bojownikom

walczącym o wolność Polski z okazji zbliżającej się 70. rocznicy wybuchu wojny. Starsi czytelnicy – świadkowie dramatycznych wydarzeń - obudzą w sobie wspomnienia. Nie tylko bolesne, wszak kilkadziesiąt lat temu byli młodzi, pełni marzeń i nadziei, z pierwszą nieśmiałą miłością na horyzoncie. Młodszy nauczą się historii ziemi, po której stąpają. Odkryją na nowo miejsca, drzewa i kamienie, spojrzą inaczej, mądrzej na niemych świadków tamtych wydarzeń.

W tym numerze proponujemy Państwu lekturę pierwszych rozdziałów powieści. Mamy nadzieję, że wartko napisana opowieść zachęci do przeczytania kolejnych.

Agnieszka Palacz

Myśli przewodnie:

To nieprawda, że los się uśmiecha do ludzi; to ludzie uśmiechają się do losu, gdy ich dopadnie.

Nieszczęścia zsyłane są po to, abyśmy mogli uważniej przyrzeć się naszemu życiu.

Zazwyczaj ludzie podleją stopniowo, tracąc swoją tożsamość.

Charakter człowieka jest jego przeznaczeniem.

Istotą człowieka stanowi myślenie. Najpierw myśl, a potem czyn.

Są chwile, kiedy brak ludożerców w społeczeństwie zdeprawowanym daje się boleśnie we znaki.

Człowiek zmienia się od dzieciństwa po grób. Pytanie: a kiedy jest sobą?

Jeżeli nie możesz być bohaterem, to przynajmniej być człowiekiem.

Każde życie ma swoją misję do spełnienia, a kto jej nie ma, ten jest najuboższym człowiekiem pod słońcem.

Zwycięstwo na wojnie powinno się celebrować marszem pogrzebowym: w mogile ciemnej...

Rzadko się spełnia życzenie przyjaciela, choć przyjaciel jest ci życzliwy i szczery. Najczęściej spełnia się życzenie wroga, mimo że wróg jest fałszywy i przewrotny.

Gdy znajdę klucz do sukcesu, to zawsze znajdzie się jakiś dupek, który zmieni zamek.

Pamiętaj:

Wczoraj do ciebie już nie należy

Jutro jest problematyczne i niepewne

Tylko dziś jest naprawdę twoje (Jan Paweł II)

Lepiej żyć w nędzy, niż w hańbie i wstydzie.

Klucze do szczęścia są ukryte w umyśle i sercu człowieka.

Alert dla poległych

Wzywam was!
Bohaterowie lasów i pól
Jaskiń, bagien i nor w topielach
Którzy padliście pod gradem kul
Na polu chwały
Z rąk wroga – nieprzyjaciela
Wasza krew wsiąkała w ziemię
I tam na wieki pozostanie
Czerwone maki zakwitną na niej
A białe róże na mogiłach
Bohaterowie! Powstańcie na przyjęcie
Krzyża walecznych: Virtuti Militari
Niech sławi wasze czyny i męstwo
W walkach i bojach o zwycięstwo
Ducha wolności naszego narodu
Niech hukną bojowe armaty
I zburzą niewoli kraty
Pioruny w ziemię uderzą
Bramy wolności otworzą
Niech zabrmi pieśń chwały
Po całym okręgu ziemi
A hymn zwycięstwa sięga niebiosów
Kto żyw niech klęka na mogiłach
Nieśmiertelnej pamięci herosów
Bohaterowie! Cześć waszej pamięci!
Chwała wam, hołd i oddanie
Powstańcie razem na spotkanie
W wolnej Polsce!
W ukochanej naszej ojczyźnie!

**Ks. Józef Dzwonek
Katowice 2009**

Ks. Józef Dzwonek

CITAGE

Trzej bohaterowie wojny

Przedmowa

Citage jest powieścią wojenną dotyczącą życia i działalności trzech bohaterów związanych ze sobą na śmierć i życie dożgonną przyjaźnią, zaufaniem, braterstwem i oddaniem. Połączyła ich wspólna partyzancka dola, wspólny los, gotowość służby i ofiary w każdym czasie i na każdym miejscu.

W czasie wojny obowiązywała zasada bezwzględnego prawa przemocy i braku zaufania do kogokolwiek z zewnątrz. Musiały być odłożone lub zapomniane wszystkie sprawy rodzinne, osobiste, prywatne, zawodowe i miłosne. Na pierwszym miejscu stały sprawy organizacyjne związku bojowego, bezpieczeństwa, odpowiedzialności zbiorowej, wola zwycięstwa i poświęcenia w walce o wolność i suwerenność Polski.

W tej grupie, składającej się tylko z trzech mężczyzn, obowiązywał dekalog wspólnego konsensusu w podejmowanych

decyzjach i działaniach. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Partyzant nie pytał o nazwisko, hasło, legitymację służbową, rangę, honory i odznaczenia. W lesie obowiązywało prawo dżungli: kto pierwszy, ten lepszy! Racji i powodów usprawiedliwiających nie było!

Fabula i realia powieści są autentyczne. Również autentyczni są bohaterowie powieści, a nawet ich nazwiska i ksywy.

Wszystkie wydarzenia, akcje bojowe, napady, podchody, osoby i nazwiska wymienione w powieści miały swoje miejsce w czasie i przestrzeni. Do dziś dnia istnieją po tamtych czasach rekwizyty wojenne, jak na przykład zatopione czołgi, okopy, bunkry, cmentarze wojenne, pomniki, krzyże i leśne mogiły nieznanymi żołnierzami.

Żabieniec, który był miejscem wypadów i akcji bojowych istnieje w stanie nienaruszonym, z tym że został odwodniony i zmodernizowany, aby stanowić ekologiczną enklawę dla rozwoju ptactwa wodnego stałego, przelotowego oraz różnych gatunków endogenicznych. Stanowi też swoistą enklawę płazów i gadów oraz wszelkiego rodzaju gryzoni i drapieżców.

Wnikliwy czytelnik potrafi odnaleźć swoich bliskich i znajomych w gąszczu bogatej osnowy powieści, koloryzując jeszcze bardziej tło i pejzaż tamtych wydarzeń, a być może mistyfikując i demonizując niektóre incydenty zawarte w tej książce.

Nazwy miejscowości, gór, rzek, lasów i wzgórz pozostają wciąż te same

od setek lat, z tym że wsie i osady zostały zmodernizowane i odbudowane. Założono elektryfikację i wodociągi, a niekiedy ścieki i kanalizację. Wybudowano nowe drogi asfaltowe i bite, a niektóre gospodarstwa powiększyły się nawet do kilkudziesięciu hektarów. Nowe sposoby gospodarowania i technika rolnicza przeobraziły wsie gruntownie w samodzielne przedsiębiorstwa gospodarcze, nadając im charakter podmiejski, tak że ludzie dawnego pokolenia powojennego nie poznaliby swych posiadłości, gdyby wrócili zza światów.

Jednak tradycja ludowa nakazuje zachować zwyczaje, obyczaje, nawyki, śpiewy, obrzędy ludowe, kulinaria, kult i ceremonie świąteczne... Jeszcze dziś można dopatrzeć się reminiscencji z dawnych wieków i podziwiać pamięć pokoleniową po przodkach.

Tak czy owak w tej powieści można dostrzec przywiązanie do tradycji i wiary przodków.

Autor

Początki epopei wojennej

Stanisław Ciszek i Władysław Tatar mieszkali w sąsiadujących ze sobą wsiach. W chwili poznania się przyrzekli sobie dożgonną przyjaźń i pomoc w potrzebie.

Los ich nie szczędził i surowo doświadczał, gdyż najpiękniejsze lata młodości musieli spędzać w leśnych wertepach i ostępach, chroniąc się przed hitlerowskim terrorem i prześladowaniem.

Gestapo i SS, poinformowane przez kapusiów, nieustannie nachodziły ich domy rodzinne i za wszelką cenę chcieli ich pojąć, ponieważ uchodzili za ludzi niebezpiecznych i ryzykownych, zdolnych do działania konspiracyjnego i wywrotowego. Takie pojmanie oznaczało skazanie do obozu koncentracyjnego lub zsyłkę do prac przymusowych w Rzeszy.

Ale los był łaskawy i pozwolił im uprzedzić łapankę. Zbiegli do lasu, jako jedynej ochrony dla uciekinierów i prześladowanych. I od tej pory żyli jak dzikie zwierzęta, dochodzące czasem do wsi, aby się pożywić i zaczerpnąć wiadomości od ludzi, którzy stali się dla nich jedynym środkiem przekazu informacji i łączności z wojennym światem.

Stach urodził się i mieszkał z rodzicami oraz z rodzeństwem we wsi Marianów. Wszyscy pracowali w gospodarstwie rolnym, które położone było pomiędzy obszarami rolnymi kolonistów niemieckich. Stąd pochodziła nienawiść Niemców do tej rodziny, która nie była przychylna i uległa hitlerowskim rozporządzeniom i dyrektywom, zmierzającym konsekwentnie do eksterminacji ludności polskiej i innych narodów. Niemcy chcieli podporządkować sobie wszystkich w imię potęgi niemieckiej Rzeszy. Każdy Polak mieszkający wśród nich był im niewygodny. Uważano go za intruza i potencjalnego wroga.

Władek zaś mieszkał w sąsiedniej wsi, Huta Szklana, oddalonej kilka kilometrów od zabudowań Stacha. Naraził się mocno Niemcom, ponieważ nie chciał brać udziału w robotach przymusowych i szarwarkach. A prócz tego oskarżano go o kradzież i włamania, dokonywane na niemieckich obszarach. Rzeczywiście, kradł płody rolne i zwierzęta, aby wyżywić swoją rodzinę, dość liczną, ale robił to z konieczności, bo w czasie wojny panował wielki głód.

Kto nie doświadczył czasu wojny, ten nie ma pojęcia, czym ludzie żywili się, co jedli, by nie umrzeć z głodu.

Na przednówku zrywali niedojrzałe kłosa zboża, suszyli je i mieli w żarnach na mąkę, aby upiec podpłomyk. A na zupę zrywali lebiędę i pędy nasion strączkowych, kroili je i wrzucali na gotującą się wodę. I to była zupa!

Obydwaj mężczyźni odznaczali się sprytem, pomysłami przedsiębiorczymi, odwagą i roztropnością. Intuicyjnie wiedzieli jak działać, gdzie się ukrywać i jakie podejmować kroki w chwili zagrożenia.

Od chwili ucieczki do lasu przebywali razem. Posiadali broń i granaty zdobyte podczas akcji zbrojnej, gdzie brali udział w napadzie na posterunek policyjny w Łopusznie, a zwłaszcza na magazyny broni. Wprawdzie ledwie uszli z życiem, ale cel osiągnęli.

Mając broń czuli się bezpieczni, choć na przyszłość niczego nie można było przewidzieć. Nic na ziemi nie jest pewne, ale wszystko możliwe.

Ci dwaj młodzi ludzie związali się bratnią przyjaźnią i wspólnotą celów. Jeden osłaniał drugiego i wyręczał w wykonaniu zadań.

Cały teren, który obrali sobie za matecznik, był skrupulatnie penetrowany i inwigilowany przez gestapo i służby mundurowe oraz miejscowych volksdeutschów, a także przez rodaków, którzy za kromkę chleba i kostkę cukru sprzedawali swoich braci. Przykre jest o tym mówić i rozpamiętywać takie incydenty. Ale tak było naprawdę!

Ludzie żyli w skrajnej nędzy. Musieli wywiązać się ze wszystkich kontyngentów nałożonych odgórnie na każdego rolnika, a więc dostarczać zwierzęta hodowlane na rzeź do wyznaczonych punktów przyjęć oraz płody rolne. Nie było zmiłuj się! Często dla siebie nie zostawiali nic do jedzenia, aby nie być szkanowanym i dręczonym przez gestapo. Sołtysi wraz z wyznaczonymi urzędnikami mieli obowiązek skrupulatnego sprawdzania i kontrolowania dobytku i inwentarza w każdym gospodarstwie. Nic się nie dało ukryć, ani skrócić przed wszechpotęż-

ną inkwizycją policyjnej dyktatury. Za zatajenie swego mienia groziło więzienie, a w wyjątkowych przypadkach kara śmierci.

W takich warunkach rodził się bunt, sprzeciw i nienawiść do okupanta. Ludzie w chwili głodu stają się nieobliczalni w swoim postępowaniu i mają się radykalnych i ekstremalnych środków obrony. Wyrażało się to w grabieżach i rabunkach bogatych właścicieli niemieckich kolonistów i volksdeutschów. Ale takie czyny występne skrzętnie notowano w kronikach policyjnych i bezwzględnie tępiono, skazując przyłapanych lub podejrzanych na śmierć.

Dwaj przyjaciele dobrze wiedzieli, że wpadka zawsze groziła torturami i śmiercią. Dlatego działali konspiracyjnie i przebiegle, zakładając maski na twarze czy zmieniając barwę swego głosu.

Gdy szli do niemieckich zagród nocą po żywność wówczas zawsze jeden ubezpieczał z bronią na zewnątrz, a drugi wchodził do mieszkania i przedstawiał się jako partyzant. Powstawała wtedy panika w całym domu. Przynosili wszystko, co mieli pod ręką.

Partyzant brał dary i zaznaczał, aby o tym nie donosić na posterunek, bo może to prowadzić do prześladowań ludności cywilnej, a ci nie mają nic wspólnego z tą sprawą. Partyzanci muszą żyć i działać, a ci którzy donoszą na nich poniosą surową karę. Na takim napomnieniu wszystko się kończyło. Partyzant zabierał dary i wychodził, upewniwszy się wpięrk o bezpieczeństwie. Obydwaj partyzanci poszli w obszary leśne, aby pożywić się i swobodnie porozmawiać, oczywiście dyskretnie i cicho.

Dobrze, że w tym czasie nie było telefonów komórkowych, ani innej łączności. Wprawdzie istniał telefon na korbkę u sołtysa, ale druty telefoniczne prawie zawsze były poprzecinane przez nieznaną sprawców, zwłaszcza w obszarach leśnych i niezabudowanych. Ludzie nie mieli ani samochodów, ani motocykli. Co najwyżej mogli jechać na rowerze lub furmanką.

Te właśnie niedogodności sprzyjały działalności dywersyjnej i partyzanckiej. Obławy i łapanki wprawdzie były, ale kończyły się zazwyczaj fiaskiem.

Pewnego razu Stach i Władek szli wiejską piaszczystą drogą, biegnącą pod lasem, kierując się do wsi Marianów. Ubrani byli w wojskowe płaszcze i hełmy, które miały lepiej chronić głowę przed kulami. Zboża falowały na wietrze, a nad nimi unosiły się chmury zarodników, które pędzone wiatrem osiadały na kłosach zbóż, ponieważ był to czas zapylania. Zboże pachniało ziołami i kwiatami. Roje pszczoł obsiadały żywiczne sosny, a bąki niemiłosiernie kąsały. Ptaki skrzeczały w gałęziach drzew, wysiadując swe gniazda i karmiąc pisklęta. Cała przyroda wykazywała pełnię życia, podczas gdy ludzie umierali ze strachu i trwogi.

Gdy byli już na pół drogi usłyszeli warkot motocykla, który gwałtownie wychylał się zza zakrętu na tym odcinku drogi. Droga do zakrętu była traktem bitym z kamienia, ale od zakrętu rozpoczynała się już droga polna, i na dodatek piaszczysta, z głębokimi koleinami wyjeżdżonymi przez wiejskie furmanki konne. BM-ka, trójkołowy pojazd, wjeżdżając w koleiny zakolała się na boki, a trzech siedzący w niej gestapowcy, uzbójcy po zęby, aż się pochylili ku przodowi, by nie spowodować wywrotki. Stach i Władek jednym susem znaleźli się w obrębie leśnych zarośli i przykucnęli za wielkimi, stożkowatymi jałowcami.

Widać było gołym okiem, że klimat i warunki leśne sprzyjały rozwojowi tych krzewów, gdyż igielkowe szopy jałowców

były tak gęste i bujne, że nic przez ich korony nie było widać. Nawet żaden owad nie mógł się przecisnąć na drugą stronę. Z dala wyglądały jak stogi siana ułożone warstwami ze spiczastym wierzchołkiem na górze.

Przez małe szczeliny w jałowcach obserwowali bacznie drogę, po której poruszał się pojazd z trzema gestapowcami. Ich umundurowanie, hełmy, maszynowa broń długa i krótka oraz granaty i pasy przewieszane przez ramię pełne seryjnych naboji świadczyły o ich determinacji bojowej. Nadjeżdżając nad miejsce, gdzie Stach i Władek wtargnęli do lasu zatrzymali się i zeszli z motocykla.

- Trzeba ich zaskoczyć – szepnął cicho Stach, bo inaczej to oni nas załatwią, wtedy będzie za późno na rewanż. Możemy polec, gdy będą siec kulami po jałowcach.

Cicho położyli się w zagłębieniu starego okopu, pochodzącego jeszcze z czasów I wojny światowej i czekali z zapartym tchem na dalszy bieg wydarzeń. Trudno im było pierwszym podjąć jakąś sensowną decyzję.

Co zrobić? - zagadnął cichutko Władek.

Sprawa się nieco skomplikowała, gdy gestapowcy zdjęli z ramion automaty i zaczęli wnikliwie rozglądać się po lesie, szukając wzrokiem figur ludzkich, które przed chwilą śmignęły w las. Zdawali sobie sprawę doskonale, że rozpoczęcie ostrzału zagrożonych przez jałowce miejsc, może spotkać się z podobnym odzewem ze strony partyzantów, a to już wiąże się ze śmiertelnym zagrożeniem życia.

- Lepiej żeby już odjechali - szepnął Władek. Nie byłoby trupów i strzelaniny. Ale oni stali gotowi do ataku. Ich twarz i oczy wyrażały strach i obawę, a ręce trzymające broń trzęsły się ze zdenerwowania. Na pewien czas zapadła martwa cisza. Słychać było brzęk komara, jak przelatował nad głowami leżących partyzantów. Te kilka chwil zdawało się być wiecznością. Przed oczyma Stacha i Władka przesunął się cały film dziejowych wydarzeń z życia i zamknął groźnym ostrzeżeniem memento mori! Zapewne takie same uczucie mieli gestapowcy, którzy wahali się z podjęciem niepewnej akcji. Ale nie wypadło im wycofać się i odjechać bez inspekcji terenu, więc postanowili wejść do lasu. Z wystawionymi do przodu lufami karabinów maszynowych przeskoczyli rów drogowy i wkroczyli w obszar zadrzewiony posuwając się niepewnie w kierunku jałowców. I to ich zgubiło!

Stach i Władek, zachowując do końca zimną krew, bez żadnych słów, ale samą mimiką twarzy dali sobie rozkaz użycia broni.

Spłoszeni niespodziewaną wizytą gestapowców nacisnęli na spust karabinów maszynowych. Zaterkotały seryjnie i przeciągle, a echo rozniosło strzały po całym lesie i okolicy.

Stało się to tak nagle, że gestapowcy nie zdążyli nawet nacisnąć na spust swoich automatów. Natychmiast legli na ziemi, wiążąc się w śmiertelnych konwulsjach i brocząc krwią.

Szkoda tych ludzi - powiedział Władek - ale wojna jest niewiadomą grą z wrogiem i śmiercią. Fatum wisi nad każdym człowiekiem wolnym i w niewoli. Strach przed śmiercią jest okrutniejszy od niej samej.

Śmierć jest wszechobecna i wszędzie powinniśmy jej się spodziewać. Nie pozbawić radości tego, kto od ciebie oczekuje śmierci i dać ją temu, kto jest już daleko od ciebie i nie ma odwagi nawet oczekiwać.

Wszystkie chwile naszego życia są umieraniem, a to że potrafimy tworzyć budować, kochać, miłować, walczyć i strzelać, to

tylko fenomeny naszej bujnej eksplozji wypływającej z natury i pędu do wolności. Śmiało możemy rzec, że życie jest nie tylko darem Boga, ale i darem śmierci. Ale to tylko mała filozoficzna dygresja o zawsze aktualnym i nieśmiertelnym temacie życia i śmierci.

Stach i Władek szybko oprzytomnieli. Po tym nieprzyjemnym incydencie zerwali się z pozycji strzeleckiej i podeszli do leżących już trupów, a tak niedawno jeszcze żądnych krwi żołdaków hitlerowskich.

By nie rzucać się w oczy wciągnęli ich głębiej do lasu. Zgodnie z zasadą żołnierskiej supremacji zabrali broń, amunicję, granaty oraz konieczne przedmioty do przetrwania w konspiracji, jak np. buty, odzież, zegarki, lornetki... To wszystko musieli zabrać, ponieważ nie wiedzieli, jak długo będzie trwała ta epopeja partyzanckiej wędrówki, walki i codziennych zmagania z okupantem.

Był rok 1942. Na wschodzie toczyły się wielkie boje i walki o przewagę sił i przechylenia szali zwycięstwa na jedną ze stron.

Niemcy nie mogli się pogodzić z przegraną na froncie wschodnim w starciu z radzieckimi oddziałami bojowymi pod Lenino, Stalingradem, Leningradem i w ogóle na całej linii frontu wschodniego.

Na dodatek w kraju nasiliły się ataki ze strony organizacji partyzanckich takich jak AK, BCh, AL, GL, NSZ i konspiracyjnych oddziałów radzieckich działających na tyłach wroga. A w rejonie świętokrzyskim działali partyzanci z wolnego zgrupowania, tzw. Jędrusie, którzy skutecznie nękali niemiecki transport kolejowy i drogowy, posterunki policyjne w całym rejonie kieleckim, więzienia arsenały broni i amunicji oraz szpicli, kapusiów i voksdeutschów.¹⁷

Stach i Władek nie chcieli nikogo zabijać, ale to była jedyna alternatywa ocalenia. Albo ty, albo ja! Tertium non datur.

Nie chcę, ale muszę - jak to ktoś trafnie powiedział.

Stach i Władek nie moralizowali długo nad swoją winą i losem oprawców.

Na wojnie obowiązuje prawo dżungli, a kto się lęka i łamie może być pożarty. W obronie koniecznej zawsze na pierwszym miejscu jest ja osoby zagrożonej, a na drugim napastnik, wróg czy bliźni. Szybko więc wskoczyli na policyjną M-kę i ruszyli z kopyta w kierunku odwrotnym. Bez przeszkód przekroczyli drogę główną, prowadzącą z Łopuszna do Włoszczowy i wjechali w teren zupełnie zalesiony, który miejscowi ludzie nazywają Przyrwa, a właściwie są to serwituty chłopskie z czasów uwłaszczenia po 1864 roku. Są to wielkie obszary dziko rosnącego lasu z wielkimi połaciami mchów i wrzosowisk, które sięgają wysoko w górę, aż do pasa rosnącego człowieka.

- Przystanęli na chwilę i zastanawiali się, czy nie zostawić motocykla w tych wrzosowiskach pod jakimś dziko rosnącym drzewem.

- Rozglądali się uważnie dokoła, czy nie są śledzeni przez jakiegoś typa, bo trzeba pamiętać, że wtedy każdy człowiek działał skrycie i anonimowo. Nikt nie wychylił się, choćby widział, aby nie podpaść i nie być słusznie lub niesłusznie posądzony.

- Jednak postanowili wzięć motocykl gdzie indziej, gdyż ten teren był penetrowany przez wielu łazików i złodziei oraz bandy przestępcze. A być może któryś z chłopów znalazłszy taką zgubę doniósłby na policję, a wtedy rozpoczęłyby się poszukiwania, podejrzenia i szykany.

- Natychmiast zmienili decyzję i przejechali na prawą stronę, gdzie za małymi wydymami piaszkowymi rozciągały się ogromne

akwenu wodne Żabińca, utworzone przez doły torfowe, które pozostały po wykopie torfu.

Dzikie zarośla krzewów, tataraku, pałki wodnej, wikliny i Bóg wie czego, czyniły ten obszar niedostępnym i groźnym dla śmiałków, poszukujących tutaj ptasich gniazd, piżmowców, lisów, borsuków, zajęcy, kaczek i kuropatw.

Niekiedy można było spotkać wędkarzy, którzy łowili szczupaki, liny, karasie i sumy. Ale trzeba przyznać, że teren był bardzo niedostępny, zdradliwy i grząski. W każdej chwili można było wpaść w trzęsawisko i z niego się już nie wydostać. Prócz tego grasowały tutaj różnego rodzaju węże jadowite, z których najgroźniejsze są żmije. A jest ich bardzo dużo, niemal na każdym kroku.

O ich rozrodzie decyduje mnóstwo pożywienia w postaci żab, jaszczurek, gryzoni, ptaków i ich jaj oraz dogodne legowiska w suchych i ciepłych norach ścian torfowych i kęp bagnistych, na których rosną żurawiny, borówka leśna, a niekiedy i grzyby.

Stach i Władek podjechali do pierwszego lepszego dołu i zanurzyli swoją maszynę w topieli wodnej.

Dół był głęboki na sześć sztychów, tak że motocykla nie było w ogóle widać.

- Nikt go tu nie znajdzie - powiedział Stach, bo i skądże by się o tym domyślał.

- Na pewno przetrwa czas wojny - odpowiedział Władek.

- Jeszcze na nim pojeździmy - powiedział Stach. Błoto jest dobrym izolatorem i uchroni pojazd od rdzy.

Po tej trudnej operacji porządkowej zabrali łupy i udali się pośpiesznie do swej meliny. Melina mieściła się w centrum Żabińca, otoczona zewsząd zaroślami bagiennymi i wodą. Był to prosty dół torfowy, wykopany celowo jako schron wojenny. Wyłożony był wewnątrz trzcina wodną, tatarakiem i dziko rosnącą trawą. Na wierzchu leżały duże drzwi z desek, które przynieśli z niemieckich zabudowań. Dla upozorowania obłożyli je darnią, którą wycięli z pobliskich torfowisk.

Na pierwszy rzut oka nie można było nic szczególnego rozpoznać. Całość wtopiła się w tło tutejszego środowiska.

Z boku od góry widniała duża nora, która przypominała norę dużego zwierzęcia.

Ale ona też była zakrywana darnią, tak że nie zauważyłby tego schronu widz, gdyby mimo woli obok przechodził.

Jedynie tylko psy policyjne mogłyby wytropić ofiary i doprowadzić do tego miejsca ukrycia. Dlatego zawsze chodzili z naładowaną bronią gotową do strzału w każdym momencie, nawet na daleką odległość. Stach i Władek odsunęli deskę z darnią i weszli ostrożnie do wnętrza kryjówek.

Wewnątrz panowała zupełna ciemność. Zapalili wiszącą na drucie lampkę naftową i ułożyli na boku zrabowane rzeczy. Karabiny ustawili w rogu meliny, aby w razie zagrożenia można je użyć. Broń, to broń. Ona daje gwarancję bezpieczeństwa i łagodzi stres. Gdy nie masz bracie wyjścia, to użyjesz jej przeciwko sobie. I to budzi nadzieję i daje spokój. W samym rogu dołu stały małe żelazny okrągłak, czyli piecyk grzewczy, na którym można było również gotować. Te piecyki były bardzo popularne w czasie wojny, gdyż były bardzo oszczędne, co do opału i szybko się nagrzewały, dając ciepło.

Tuż za kryjówką znajdowała się sterta uschłych gałęzi, które obydwoj partyzanci przynieśli z pobliskiego lasu.

Z daleka nic nie było widać, bo widok zasłaniały bujnie rosnące trawy i sitowie. Nawet przez lornetkę nie można było wi-

zieć tej zamelinowanej dziupli. Stach dokładnie sprawdzał teren, patrząc od strony lasu przez lornetkę.

Piecyk rozżarzony ogniem z suchych gałęzi wydzieliał nikły błękitnawy dymek, wymykający się skrycie przez otwór starej blaszanej rynny dachowej. Jego zapach przypominał dymek z papierosa. Rozchodził się nisko nad ziemią, nie wykraczając poza pędy zarośli, tataraków i pałki wodnej.

Dostęp do meliny był bardzo trudny. Tylko młody i sprytny człowiek mógł pokonać wszystkie przeszkody prowadzące do niej. Żeby dotrzeć na miejsce, trzeba było skakać z kępy na kępę, z grobli na groblę lub na pozostałość ściany torfowej, pokonując przy tym liczne rozlewiska wodne i grzęzawiska, które są zawsze bardzo niebezpieczne. Tej drogi nie mógł pokonać żaden pojazd motorowy, ani pedałow, np. rower. Nie mówiąc już o czołgach czy pojazdach pancernych, które natychmiast zapadłyby się w błocie. Tak zginęło wiele czołgów radzieckich, które jechały na wprost, nie zważając na tereny i drogi. Do dziś dnia spoczywają na dnie błotnistej topieli, zapomniane przez potomnych.

Stach i Władek zachowywali się niezwykle czujnie i ostrożnie, bo wiedzieli że są tropieni jak dzikie zwierzęta, co więcej, mają wypisany wyrok śmierci w gestapowskiej kartotece kryminalnej. W każdym domu polskim musiał wisieć pełny wypis wszystkich domowników, zamieszkujących ten dom, tzw. Ausweis.

Stach i Władek figurowali w spisie domowników, ale ich nigdy w domu nie było. Gestapowcy sprawdzający te wykazy nazwisk dopytywali się o nich. Ale odpowiedź była zawsze ta sama: wyszli z domu i nigdy nie powrócili.

Najczęściej matki płacząc dodawały, że prawdopodobnie zostali zabici w czasie łapanek, albo wywiezieni na prace do Rzeszy.

Gestapo zamieściło ich na liście bandytów, dlatego nigdy nie przestali o nich pytać i dowiadywać się od sąsiadów, sołtysa i volksdeutsche.

Inwigilacja ludzi stawała się obsesją gestapowców, którzy za wszelką cenę starali się wyeliminować ze społeczeństwa jednostki inteligentne, ambitne, patriotyczne, przywódcze, mające poważanie i autorytet u ludzi, a przede wszystkim osoby odporne i niebezpieczne, działające wprost przeciw reżimowi okupacyjnemu.

Postawiono w stan pogotowia cały sztab policyjny. Wzywano mieszkańców okolicznych wsi na przesłuchanie, które połączone było zazwyczaj z szykanami, biciem i maltretowaniem psychicznym.

Prości ludzie zeznawali prawdę, że nic nie wiedzą na temat napadu na policjantów. Jedynymi sprawcami tego zajścia mogli być tylko partyzanci, którzy przemieszczają się w tych stronach i grupują swe oddziały do dalszych akcji zbrojnych.

Podobną wersję tego incydentu potwierdzili volksdeutsche i ludność pochodzenia niemieckiego. A ich zeznania były wiarygodne dla policji.

Jędrusie

Jakoż w niedługim czasie, gdy jeszcze trwało śledztwo w sprawie zabójstwa gestapowców, wydarzył się nowy incydent prawie w tym samym miejscu. Partyzanci ze zgrupowania „Jędrusie” zjawili się o świcie w lasach marianowsko - antoniowskich i obsadzili szczerlnie całą trasę prowadzącą do Włoszczowy na odcinku 200 metrów po obu stronach szosy.

W tym miejscu znajdował się punkt strategiczny, gdyż decydował o tym ostry zakręt i gęste zalesienie terenu. Każdy po-

jazd, obojętnie jaki by nie był, musiał zwalniać bieg do 30 km, a to miało duże znaczenie bojowe.

Partyzanci dobrze zaplanowali napad, i to już nie pierwszy raz, na konwój wojskowy przewożący broń, amunicję, materiały wybuchowe, środki opatrunkowe, a niektóre wozy dostawcze wiozły żywność i odzież na front dla wojska. O tym transporcie dowiedzieli się od swoich łączników w policyjnej służbie, głównie od Adolfa Landla, który stanął po stronie koalicji antyhitlerowskiej.

Wcześniej uprzedzili miejscową ludność, zamieszkującą w pobliżu, aby opuściła swoje zabudowania i uciekła ze wsi, bo spodziewali się wielkiej bitwy z dużymi oddziałami niemieckimi, którzy ubezpieczali konwój.

Ludzie schronili się za wsią na rozległych łąkach, gdzie koczowali przez cały dzień i noc.

Odgłos walki dało się słyszeć od wczesnego popołudnia do późnej nocy.

Słychać było huk dział, moździerzy, granatów i nieustanny jazgotliwy terkot karabinów maszynowych.

Jeszcze na drugi dzień, kiedy ludzie powracali do swoich domów, widzieli czarną chmurę dymów wzbijającą się w niebo. Płonęły niemieckie samochody, opony, benzyna i przewożone ładunki. Nieprzyjemny swąd i smród rozchodził się po całej wiosce Marianów i sąsiadującej z nią kolonii Jedle.

Mieszkańcy wsi ciekawi byli tego zajścia bojowego partyzantów z siłami wroga. Tym bardziej, że wszystko ucichło i żadnych głosów walki nie dało się słyszeć z miejsca poboju. Jednak bali się iść tam, aby zobaczyć Termopile zaciętej bitwy. Podobno wielu gestapowców zginęło, choć zaciekle się bronili. Ale i wśród partyzantów były ofiary zabitych i rannych.

Partyzanci przez całą noc ewakuowali swoje tabory z bronią i rannymi w inne rejony leśne.

Około południa następnego dnia wielu chłopców kilkunoletnich wybrało się na pewniaka iść na miejsce napadu i pogromu hitlerowskich konwojów.

Gdy byli już w połowie drogi do celu rozległy się serie z karabinów maszynowych w ich kierunku. Natychmiast, nauczeni doświadczeniem, rzucili się do ucieczki w las. Niestety jeden z nich, Mieczysław Ogonowski, został ciężko ranny. Ostatkiem sił dowlókł się do pagórka leśnego, gdzie zakończył życie.

Inni powrócili do domu dopiero wieczorem, gdyż obawiali się niemieckich patroli w ich domach. Do nich należał, między innymi, Zygmunt Palacz i Władysław Laskowski.

Po przegranej bitwie jednostki bojowe SS obsadziły cały teren poboju i czekały na powrót partyzantów, albo na tych, co chcieli rabować pozostały sprzęt bojowy i żywność. Przez kilka dni nikt nie miał prawa przechodzić tędy, aż wszystko uporządkowano.

Wtedy mieszkańcy wsi otrzymali rozkaz, aby wszystkie drzewa po obu stronach szosy wyciąć na całej długości linii napadu i na odległość kilkadziesiąt metrów. Ścięte drzewa wywieziono, a teren został oczyszczony z gałęzi, krzewów, traw i skarp przydrożnych. W ten sposób widoczność na tym niebezpiecznym miejscu została przywrócona. Ale czy to pomogło Niemcom?!

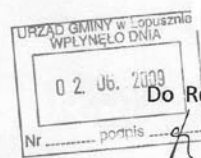
Ten atak na regularne niemieckie oddziały rozniósł się szerokim echem po całej okolicy. Niemcy postanowili powiększać i dozbrajać swoje posterunki policyjne. W rejonach szczególnie narażonych na ataki, budowali bunkry i schrony obronne. Zopatrywali się w broń wyjątkowego rażenia i pojazdy pancerne.

Volksdeutsche bali się coraz bardziej partyzantów i lekko uciekli w donosicielstwie i bucie.

Ludzie we wsi bali się również Stacha i Władka, bo wiedzieli, że oni są zdecydowani na wszystko. Nikomu nie przepuszczają i nie darują. Strach przed odwetem paraliżował wszelkie odruchy niezadowolenia i niechęci. Uważali, że lepiej się ugryźć w język, niż coś o nich powiedzieć. Słowo wyleci duszkiem, a powróci burzą. A łza pokrzywdzonego człowieka wsiąknie w ziemię, ale nie zniknie.

Stach i Władek żyli sobie dość spokojnie w leśnej głuszy, a zimowe noce spędzali w dobrze zamelinowanej kryjówce wśród szuwarów i bagien. Ten schron był zbawienną deską ratunku w chwilach zagrożenia i pościgu niemieckiej policji śledczej.

We wsi krążyły o nich legendy, a baby snuły bajeczne wprost opowieści i zmyślane historie. Ich ujawnienie się było równoznaczne ze śmiercią, ponieważ figurowali na pierwszym miejscu na liście straceń. W każdej chwili przygotowani byli na śmierć, ale nie na poddaństwo. Warunki uczyniły ich twardzielami, choć oni nic dobrego nie zrobili dla ludzi wsi. Raczej byli zakałą lub czarną owcą, bo wciąż uganiłi się za nimi gestapowcy i mścili się na rodzinach i ich sąsiadach. Zginęło wiele ludzi niesłusznie oskarżonych o kooperację z partyzantami i ukrywanie prawdy przed wywiadem policyjnym.



Do Redakcji Więści Łopuszna

W Łopusznie

Za pośrednictwem WIEŚCI pragniemy poinformować

Czytelników, że na rynku wydawniczym ukazała się nowa książka autorstwa księdza Józefa Dzwonka.

Bezpłatnie będzie można ją otrzymać w dniu odpustu Parafialnego, czyli 26 lipca po uroczystej Mszy świętej.

Z licznych telefonów jakie napłynęły do Związku Literatów wynika, że ubiegłoroczne spotkanie z księdzem literatem wzbudziło bardzo duże zainteresowanie. Mamy nadzieję, że tak będzie i tym razem.

Potwierdzenie tej informacji można uzyskać u autora książki

Pod numerem tel.0602480239.

Z góry serdecznie dziękujemy za zamieszczenie tej informacji na łamach Więści.

w imieniu Zarządu

Z działalności Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie

Bractwo Świętokrzyskie

Należący do Bractwa Świętokrzyskiego uczniowie Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie powitali wiosnę przygotowaniami do akademii z okazji 218 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Tegoroczne przedstawienie było swego rodzaju wywiadem, jakiego wścibskim dziennikarzom (również angielskojęzycznym) udziela ostatni król Rzeczypospolitej Obojga Narodów Stanisław August Poniatowski. Widzowie mogli się w ten sposób dowiedzieć, w jakich okolicznościach uchwalono drugą na świecie ustawę zasadniczą, dlaczego przypisuje się jej przełomowe znaczenie, jakie nastroje ogarnęły współczesnych na wieść o tym wydarzeniu. Nie obyło się bez odrobiny prywaty, bo monarcha przyprowadził ze sobą swoją siostrę – panią na włościach Branickich w Białymstoku, która w krzyżowym ogniu pytań przedstawicieli prasy czuła się jak ryba w wodzie.

W maju cenobici wraz z opiekunkami p. J. Nygą-Miśtą i E. Stępień wybrali się na wycieczkę rowerową po najbliższej okolicy. Na trasie znalazły się między innymi groby żołnierzy poległych podczas II wojny światowej – odnowiony pomnik znajdujący się w miejscu pierwszego pochówku żołnierza 74 Pułku Piechoty Wojska Polskiego, Józefa Garusa, poległego na początku września 1939 r. Na płycie grobu umieszczono znaczące słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Gdy gaśnie pamięć ludzka – dalej mówią kamienie”. Przy tamtejszej kapliczce dzieci zaśpiewały kilka pieśni Maryjnych i pomodliły się w intencji wszystkich, którzy stracili życie w obronie Ojczyzny. W pobliżu tego miejsca znajduje się jeszcze inny grób żołnierski z tamtych czasów. Niestety, nie wiadomo, kto został w nim pochowany. O obu grobach pamiętają uczniowie i mieszkańcy Nowka.

W Nowku dzieci odwiedziły także pomnik przyrody obejmujący grupę skał – niezwykle ich ułożenie pobudziło ciekawość wszystkich uczestników wycieczki i zachęciło do zrobienia wielu zdjęć. Wcześniej widziały ogromne leśne mrowisko. Potem objechały wieś usytuowaną w dolinie (tzw. Nowek Dolny), by następnie dojechać do Nowka Górnego – części wsi malowniczo usytuowanej na wzgórzu i podziwiać panoramę okolicy. Przewodnikami na trasie byli cenobici mieszkający w tej części gminy Łopuszno. Warto poznać bliżej tę okolicę, gdyż jest malowniczo położona, a niektórzy mieszkańcy założyli gospodarstwa agroturystyczne.

Wszyscy zgodnie stwierdzili, że wycieczka się udała i warto w najbliższym czasie znów wsiąść na rower, by powiedzenie: „Cudze chwalicie, swego nie znacie” odeszło do lamusa.

Cenobici pojechali również na wycieczkę do Kałkowa. Uczestniczyli we mszy św. i modlili się w Kaplicy Wieczystej Adoracji, przeszli wzorowaną na Gólgocie Licheńskiej Drogą Krzyżową aż do Golgoty.

Ewa Stępień



Spotkanie z panią pielęgniarką

Jak co roku przybyła do szkoły w Dobrzeszowie pani Zdzisława Zimna, pielęgniarka Gminnego Ośrodka Zdrowia w Łopusznie. Tematem spotkania była pogadanka na temat higieny osobistej i jak uchronić się przed świńską grypą. Pani uczuliła dzieci na to, iż nieodzownym elementem w propagowaniu zdrowia jest higiena osobista i higiena otoczenia, bo właśnie brak nawyków higienicznych i samokontroli jest przyczyną wielu chorób, głównie zakaźnych. Następnie przekazała uczniom wiele cennych wskazówek dotyczących: czym jest świńska grypa, jakie są jej objawy, jak można się zarazić, jak długo wirus żyje poza ciałem, jak można się uchronić przed zarażeniem, czy jedzenie wieprzowiny jest bezpieczne, jak można zdiagnozować infekcję u ludzi i czym można leczyć świńską grypę. Na zakończenie uczniowie zadawali dużo pytań, bo choroba ta wzbudza wciąż wiele kontrowersji.



Obchody Dnia Matki

Jest taki jeden szczególny dzień w roku, w którym nasze kochane mamy mają swoje święto. Wspólnie z uczniami klas I – VI postanowiliśmy uczcić ten dzień w sposób bardzo uroczysty i wyjątkowy. W przygotowaniach do obchodów święta naszych mam wzięły również udział dzieci z oddziału przedszkolnego. Przedszkolaki szybko nauczyły się swoich wierszyków oraz tekstów piosenek. Chętnie uczestniczyły w próbach, wykazując dużo zapału, zaangażowania i inicjatywy, wzajemnie motywując się do pracy. Dla mam, oprócz występu, dzieci przygotowały własnoręcznie wykonane prezenciki, które po uroczystości wręczyły, składając przy tym życzenia.

26 maja na sali gimnastycznej dyrektor szkoły pani Alicja Kuropatwa powitała gości. Potem życzenia złożyła przewodnicząca Rady Rodziców Agnieszka Lamczyk, jak również przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego.

Trud tygodniowych przygotowań nie poszedł na marne. Dzieci w pięknych strojach, w odświętnie udekorowanej sali zrobiły na mamach wielkie wrażenie. Wszystko udało się znakomicie. Występ małych artystów, deklamowane wiersze i wyśpiewane z serca piosenki wywołały u mam łzy autentycznego wzruszenia. Upominki wykonane z miłością i ujmującą prostotą - bukiety kwiatów w przepięknych sercach oraz



szczerzy uścisk ukochanej mamy były wyrazem głębokiej miłości i podziękowania za to, że są, że kochają, że są najlepsze na świecie. W pamięci mam na długo pozostaną wspomnienia po przygotowanym przez najmłodsze dzieci i długo oklaskiwanym przedstawieniu „O krasnoludkach”, czy też wspaniałe pokazy tanecznych umiejętności starszych pociech.

Sukces naszej uczennicy w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym

Tegoroczna XI edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży przebiegała pod hasłem „Kłęska – powódź – czy huragan – straż pożarna ci pomaga”. Wzięło w nim udział 20 uczniów Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie. Spośród tych prac szkolna komisja konkursowa wyłoniła 5, które wzięły udział w etapie gminnym. Praca uczennicy

Marioli Szymkiewicz znalazła uznanie w oczach jury i zdobyła I miejsce w kategorii dzieci w wieku 9 – 12 lat. Wręczenie nagród odbyło się 5 czerwca 2009 roku w Zespole Szkół w Łopusznie.

Dzieci z oddziału przedszkolnego i klas I – III na wycieczce w Kielcach

1 czerwca 2009 r. o godzinie 7.30 dzieci z oddziału przedszkolnego i klas I – III wraz z opiekunami wyjechali do Kielc. Plan wycieczki był bardzo atrakcyjny. O godzinie 9.00 w Wojewódzkim Domu Kultury uczniowie obejrzeli baśniowy musical pt. „Zaczarowana księżniczka”, który niezwykle się im podobał. Na tyle, że włączyły się do wykłaskiwania rytmu śpiewanych podczas przedstawienia piosenek. Oryginalne efekty dźwiękowe, atrakcyjne dzięki swej melodyjności piosenki sprawiły, że dzieci świetnie się bawiły.

Kolejnym (co najmniej równie atrakcyjnym) etapem wycieczki było zwiedzanie terrarium w Dolinie Gadów połączone z ciekawą lekcją przyrody. Największy entuzjazm wzbudził fakt, że dzieci mogły dotknąć zwierzęta, a dodatkowo posłuchać ciekawostek z życia węży i innych gadów.

Na szlaku wycieczkowiczów nie mogło zabraknąć także McDonaldsa. Dlatego wszystkie dzieci zgodnie stwierdziły, że Dzień Dziecka, jeśli byłby równie ciekawie zaplanowany, mógłby się zdarzać co najmniej raz w miesiącu.

Danuta Michalska



Dzień Dziecka

A wszystko zaczęło się dawno, bo 55 lat temu. Historia Dnia Dziecka wzięła swój początek w 1924 roku w Genewie, kiedy przedstawiciele ponad pięćdziesięciu krajów zgrupowanych w Lidze Narodów, na wniosek Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom, przyjęli uchwałę zwaną Deklaracją Praw Dziecka.

W Polsce Dzień Dziecka obchodzimy 1 czerwca. To chyba najradośniejsze, najbardziej roześmiane, rozkrzyczane święto ze wszystkich. Na ten dzień z niecierpliwością czekają wszystkie dzieci i już wiele dni naprzód usiłują odgadnąć, jakie niespodzianki przygotowali im z tej okazji rodzice, dziadkowie, ciocie. Cały dorosły świat dokłada starań, aby było to niezapomniane święto dla tysięcy najmłodszych i trochę starszych dzieci, prześcigając się w pomysłach, jak je uatrakcyjnić.

W naszej szkole, jak co roku, ten dzień połączony jest z Dniem Sportu. I choć pogoda nie sprzyjała, atrakcje przygotowane przez Samorząd Uczniowski i UKS „Jodła” rekompensowały brak ciepła i słońca. Już na początku w pogodny nastrój wprowadzili wszystkich młodzi wykonawcy wielkich muzycznych przebojów. Sama dziecięca publiczność, nagradzając piosenki brawami, wybrała zwycięzców: Justynę Szymkiewicz i Dominikę Rowińską z kl. V oraz Łukasza Zimnego z kl. II.

Kolejne zabawy: Dziecinada (wzorowana na Familiadzie), Tak czy Nie oraz Wiem wszystko, choć wymagały od uczniów wykazania się wiedzą, bawiły i dostarczały wiele radości oraz... słodkości w postaci batoników, lizaków, czekoladek.

Wszyscy z niecierpliwością patrzyli w niebo – czy uda się rozegrać na boisku mecz piłki nożnej? Oba zespoły chłop-



ców i dziewcząt, niezrażone zimnym wiatrem stanęły naprzeciw siebie na szkolnej murawie. Zacięty pojedynek trwał do ostatniego gwizdka. Choć dziewczęta, mimo liczebnej przewagi, uległy chłopcom 0:5, to do szatni wracały uśmiechnięte i zadowolone – przecież to tylko zabawa! Wiele emocji dostarczył wszystkim mecz siatkówki klasa szósta kontra nauczyciele. Oczywiście wygrali ... uczniowie.

Po sportowych przeżyciach miło było spędzić czas przy ognisku, piekąc kiełbaski i śpiewając piosenki. Szkoda, że na kolejny Dzień Dziecka trzeba czekać rok!

Agnieszka Adydan

Warsztaty teatralne w Szkole Podstawowej w Dobrzeszowie

W marcu Szkoła Podstawowa w Dobrzeszowie złożyła projekt w ramach Programu Integracji Społecznej – jednego z komponentów Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich, finansowanego przez Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju. Ponieważ uczniowie naszej szkoły od dawna wyróżniają się zdolnościami aktorskimi, tanecznymi, wokalnymi i plastycznymi, co wielokrotnie i z powodzeniem prezentowali na uroczystościach szkolnych, gminnych i powiatowych, nasunął się pomysł, by umożliwić im dalsze doskonalenie uzdolnień artystycznych. Narodziły się w ten sposób warsztaty teatralne „Teatrzyk Młodego Aktora”. Na eliminacje zgłosiło się wielu chętnych uczniów z klas I – VI. Ci, którzy najlepiej zaprezentowali się, uczestniczą od kwietnia w zajęciach w dwóch dwudziestoosobowych grupach.

Do chwili obecnej młodzi adepci sztuki teatralnej zapoznali się już z wybranymi zagadnieniami z historii teatru – genezą teatru greckiego, charakterem pierwszych przedstawień teatralnych, wyglądem teatru greckiego, najwybitniejszymi dramatopisarzami antycznymi i dorobkiem Williama Szekspira. Przystosowali sobie także terminy związane z wyglądem współczesnej sceny teatralnej oraz pracą nad spektaklem. Bardzo podobały się ćwiczenia pomagające w poprawnym wymawianiu kwestii i odpowiednim ruchu na scenie. Wykonywanie tzw. „konika”, cmokanie, wgrzyzanie się w niewidzialne jabłko, „czyszczenie” jamy ustnej językiem, naśladowanie kanarka ze zmianą wysokości dźwięku, recytowanie wierszy ciszej, głośniej, szybciej, wolniej, prychnanie czy powtarzanie sekwencji głosek oraz „skrętaczy” językowych wzbudzały wiele emocji. Proszę spróbować szybko powtórzyć kilka razy teksty takie jak: poczmistrz z Tczewa, zmiażdż dżdżownicę, wyrewolwerowany kaloryfer (cokolwiek nie miałyby to znaczyć), stół z powyłamywanymi nogami (zabronione jest mówić „stół bez nóg”) czy lojalna Jola, Jola lojalna (dziewczynka nie może zostać Lolą jolajną). Obecnie aktorki pracują nad przygotowaniem spektaklu kabaretowego o kapryśnym królewiczu, który szuka dla siebie odpowiedniej kandydatki wśród bajkowych piękności.

W maju uczniowie należący do teatrzyku pojechali na wycieczkę do Kielc. Młodzi obejrzeni spektakl w Teatrze Lalki i Aktora „Kubuś” zatytułowany „Alibaba i czterdziestu rozbójników”. Po spektaklu dzieci uczestniczyły w spotkaniu z pracownikiem teatru, który zapoznał je z historią teatru, pokazał najstarsze lalki z lat sześćdziesiątych i opowiedział o nich. Przepiękne kukiełki i pacynki wzbudziły autentyczne zainteresowanie. Równie entuzjastycznie zareagowały dzieci na zabawki, jakie zobaczyły w Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach. Chłopcy nie odstępowali na krok samolotów, pociągów i klocków lego, a dziewczynki nie mogły oderwać oczu od kolorowych lalek z różnych stron świata. Uwieńczeniem pobytu była wspólna zabawa pod kierunkiem przewodnika. Gdyby to zależało od dzieci, trwałaby w nieskończoność. Niestety, wszystko, co dobre, szybko się kończy, zbyt szybko.

Starsi uczniowie obejrzeni w Teatrze im. S. Żeromskiego ciekawo spektakl pt. „Cyrograf”, którego scenariusz napisano w

oparciu o legendy świętokrzyskie. Po spektaklu dzieci spotkały się z aktorem teatru Mirosławem Bielińskim, który opowiedział im, jak powstaje przedstawienie teatralne. Uzmysłowił on wszystkim, że spotkanie reżysera z aktorami, nie mówiąc już o próbach na scenie, jest jednym z ostatnich etapów pracy nad spektaklem. Tego dnia młodzi mieszkańcy ziemi świętokrzyskiej zwiedzili jeszcze unikatowy zabytek – Pałac Biskupów Krakowskich, w którym mieści się obecnie Muzeum Narodowe. Mogli podziwiać zachowane do dziś wnętrza, sufit, meble. Zainteresowanie wzbudziła kolekcja obrazów takich mistrzów pędzla jak: Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański, Olga Boznańska, Stanisław Ignacy Witkiewicz. Największą ciekawość rozbudziła jednak głęboka studnia, znajdująca się w jednym z pomieszczeń pałacu. Uwagę chłopców przyciągnęła również wystawa broni siecznej i palnej. Wszyscy wrócili do domu bogatsi o wiele wrażeń, przeżyć, odczuć oraz o głębszą wiedzę o ciekawych miejscach stolicy ziemi świętokrzyskiej.

Uczestniczki warsztatów reprezentowały Szkołę Podstawową w Dobrzeszowie na gminnym konkursie recytatorskim poezji Marii Konopnickiej. Justyna Kielbus zdobyła wyróżnienie, a Karolina Sobczyk – drugie miejsce, reprezentowała ona naszą gminę na XXX Spotkaniach z Poezją Marii Konopnickiej w Przedborzu, gdzie jury przed przewodnictwem znanego aktora Wojciecha Siemiona przyznała młodej artystce wyróżnienie. Miejmy nadzieję, że stanowi ono początek sukcesów w tej dziedzinie.

Praca „Teatrzyku Młodego Aktora” w ramach projektu nie osiągnęła jeszcze półmetka. Przed nami jeszcze wiele pracy, ale i zabawy, gdyż na czerwiec planowana jest wycieczka do Chorzowa, do wesołego miasteczka i ogrodu zoologicznego.

Ewa Stępień



Nasi uczniowie na Święcie Ludowym

31 maja w gminie Łopuszno uroczyste obchodziliśmy Święto Ludowe. Z tej okazji uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie przygotowali różnorodny program artystyczny. Jako pierwsi na scenie pojawili się nasi najmłodszy artyści z inscenizacją pt. „Nowoczesny Kopciuszek”. Za swój udany występ, brak tremy i piękne kostiumy otrzymali gromkie brawa. Uczennice z klas starszych wykonały utwory Maryli Rodowicz i zespołu „Dwa plus jeden”. Na koniec swoje umiejętności taneczne zaprezentowały uczennice z klasy IV i V, tańcząc rock’n’rolla i układ do piosenki VIP. Program artystyczny bardzo podobał się widzom, o czym świadczyło duże zainteresowanie i oklaski.

Aldona Sobierajska



Dla takich dni warto żyć

„Jednemu Bogu” (Jud 1,25) – te słowa przyświecały niezwykłemu spotkaniu, które odbyło się 21 czerwca w Łopusznie. Spotkaniem tym był I Piknik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM).

Czym właściwie jest i jak działa KSM? Jest to ogólnopolska organizacja skupiająca młodych, pełnych entuzjazmu i nadziei ludzi, którzy pragną żyć zasadami Ewangelii oraz swoją codziennością świadcząc o Bogu i wierze. Celem stowarzyszenia jest wszechstronny rozwój młodego człowieka poprzez formę duchową, poznanie Ewangelii, rozwijanie intelektu i zdolności. Patronami tej organizacji są: bł. Karolina Kózkówna oraz św. Stanisław Kostka, a swoje święto członkowie obchodzą w Dzień Chrystusa Króla.



Wspólne zabawy

Pańskiej, Marsz dla Jezusa. Celem stowarzyszenia jest też zapewnienie młodzieży wartościowej rozrywki, czego przejawem są organizowane wyjazdy (np. do Szklarskiej Poręby, Lednicy, Oświęcimia, na szkolenie do Miechowa), a także Piknik, którego inicjatorami i organizatorami byli młodzi z łopuszańskiego KSM - u.

Obchody tego dnia rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym o godz. 16.00. Był to najważniejszy punkt programu. Mszę św. odprawił oraz homilię wygłosił ks. Tomasz Cieniuch (asystent parafialny KSM).

Następnie uczestnicy spotkania udali się na plac obok plebanii, gdzie przywitał ich ks. dziekan Ireneusz Jakusik. Po przywitaniu zgromadzonych oraz po przedstawieniu historii i dokonań wspólnoty, goście zostali zaproszeni do wspólnego grillowania. W tym samym czasie dzieci, młodzież oraz odważniejsi dorośli brali udział w grach i zabawach. O aktywne spędzenie czasu zadbali niezwykli pielgrzymkowi instruktorzy z naszej parafii, którzy nauczyli zgromadzonych tańca belgijskiego. Proste kroki, rytmiczna muzyka i ocean pozytywnych emocji – wszystko na chwałę Boga. Była to z pewnością największa i najwspanialsza grupa taneczna, jaką widziało Łopuszno. Nie był to koniec atrakcji. Po chwili odpoczynku



Otwarcie pikniku przez proboszcza naszej parafii

Łopuszański, parafialny oddział KSM powstał w październiku 2008 roku. Obecnie należy do niego (wraz z sympatykami) 17 osób, a jego grono wciąż się powiększa. Działacze KSM wraz z oazą Ruchu Światło – Życie, której animatorem jest ks. Józef Cichoń oraz grupą ministrantów podejmują liczne przedsięwzięcia artystyczne i środowiskowe, o czym niejednokrotnie mogli przekonać się mieszkańcy Łopuszna. Mają oni na swoim koncie przedstawienia m.in.: jasełka, Misterium Męki

do akcji wkroczył zespół „Soli Deo” działający w ramach KSM. Grupa rozśpiewanej młodzieży z gitarami i bębnami, która specjalnie na tę okazję przygotowała repertuar złożony z piosenek religijnych i świeckich na nowo porwała publiczność do zabawy i wspólnego śpiewu. Około godziny 20.30 uczestnicy udali się do budynku starej plebanii, gdzie odbył się Mały Festiwal Osobliwych Talentów. Jedenastu uczestników zaprezentowało najrozmaitsze zdolności artystyczne. Głosem publiczności Festiwal wygrał Jakub Stępień, który zachwyił swoim głosem i grą na gitarze. Nagrodę dla zwycięzcy ufundowała pizzeria Grosetto.

„Na co dzień nie dostrzega się tego, ale aż serce się cieszy, że mamy taką zdolną i dobrą młodzież. Dla takich dni warto żyć” - to słowa jednej z uczestniczek spotkania, wzruszonej występami artystów.

W Pikniku wzięło udział ok. 200 osób nie tylko z Łopuszna, ale też z okolicznych parafii i miejscowości. Specjalnie na tę okazję do Łopuszna przyjechał wraz z młodzieżą ks. Stanisław Kruszyński z parafii Cierchy.

Dlaczego ten Piknik był taki niezwykły? Przede wszystkim było to spotkanie jedności, spotkanie pokoleń, podczas którego zarówno najmłodszy jak i najstarsi połączyli siły, by wspólnie modlić się i bawić. Było to spotkanie uwielbienia, gdzie poprzez zabawę, taniec, śpiew, a nawet zwykłą serdeczną rozmowę uwielbialiśmy Jedyne Boga. Wreszcie było to spotkanie nadziei, którego przesłaniem była miłość do Boga, Dobra Nowina i wiara w moc ludzkiej jedności.

KSM pragnie podziękować wszystkim, którzy mieli udział w organizacji i przeprowadzeniu Pikniku: księżom parafii Łopuszno, dyrekcji Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie, sponsorom - Zakładom Przetwórstwa Mięsa WIR, pizzerii Grosetto, Firmie Przewozowej Marka Miśty, Bankowi Spółdzielczemu w Łopusznie, sympatykom, ministrantom, rodzicom, dziewczę-



Nauka tańca belgijskiego



Uczestnicy Małego Festiwalu Osobliwych Talentów

tom, które swoimi zabawami umiliły czas najmłodszym, wszystkim uczestnikom, a także mieszkańcom Łopuszna.

Osoby zainteresowane naszą działalnością zapraszamy na cotygodniowe spotkania w każdy piątek o godz. 17.00 na starej plebanii.

Honorata Majchrzak
Dominika Szymkiewicz

Hołd oddany Patronowi Szkoły

*A tak chciał być aktorem!
No, może filologiem?!
Lecz wtedy nie przypuszczał,
Że będzie „grał” przed Bogiem,
Aktorstwo Jego - inne:
Nie grzeszy udawaniem!
Reżyserowi z nieba
Służy z całym oddaniem.
Świat ma za scenę,
Teatr z miliardową widownią:
Autor, reżyser, aktor -
Wszystko w jednej osobie.*

Józef Sasiela

22 maja 2009r. w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie powstała prawdziwa teatralna scena, kulisy i garderoba dla artystów. Z okazji patronalnego święta, bo Karol Wojtyła, zanim zdecydował się wstąpić do seminarium, z powodzeniem występował na teatralnych deskach.

„Talent aktorski Karola Wojtyły dostrzegali nie tylko współtworzący z nim artyści, ale także wybitne osobowości teatralne, między innymi Juliusz Osterwa. Dlatego też decyzja młodego aktora o rezygnacji z kariery artystycznej i wstąpieniu na



Laureaci Szkolnego Konkursu Recytatorskiego

drogę powołania kapłańskiego spotkała się ze zdziwieniem, a nawet z niezrozumieniem środowiska.

Jednak Karol Wojtyła nigdy nie porzucił aktorstwa na dobre. Jako młody wikary zorganizował w swej pierwszej parafii w Niegowici kółko dramatyczne dla parafian(...). Także z młodzieżą akademicką Krakowa przygotowywał pokazy teatralne. Wierzył, że teatr może być narzędziem ewangelizacji i miejscem spotkania Boga." - czytamy w książce Katarzyny Flader i Witolda Kaweckiego pt. „Portrety Jana Pawła II”.

Uroczystości patronalne rozpoczęliśmy mszą św., którą odprawił ks. Tomasz Cieniuch w intencji uczniów, wszystkich pracowników szkoły oraz rodziców. Ksiądz Tomasz wygłosił także kazanie, w którym mówił między innymi o nieprzemijających wartościach pontyfikatu Papieża – Polaka. Uczestniczących we mszy św. wzruszyła piękna oprawa muzyczna liturgii w wykonaniu zespołu „Soli Deo”.

Po mszy św. udaliśmy się do budynku szkoły, gdzie na sali gimnastycznej zaaranżowano teatralną scenę...

Aby oddać hołd naszemu Patronowi zorganizowaliśmy Szkolny Konkurs Recytatorski pod hasłem „A tak chciał być aktorem”. Przesłuchania konkursowe odbyły się 12 i 13 maja. Młodych artystów oceniała komisja, do której zaprosiliśmy emerytowane nauczycielki naszej szkoły, panie: Teresę Barciwką, Barbarę Klimczak – Kozieł, Danutę Chwedziak i Genowefę Zasada. Jury wysłuchało 65 recytatorów. Oto wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Kategoria I - klasy 0 – III Szkoły Podstawowej

- I miejsce** – Oliwia Kotwica – klasa 0 „a”
II miejsce – Paweł Miazga – klasa I „a”
 Angelika Czeszek – klasa III „b”
III miejsce – Natalia Gołuch – klasa II „a”
 Klaudia Maciejewska – klasa III „b”

Kategoria II – klasy IV – VI Szkoły Podstawowej

- I miejsce** – Michał Rowiński – klasa V „b”
 Natalia Nyga – klasa IV „b”
II miejsce – Patrycja Gołuch – klasa V „a”
 Marta Głowala – klasa V „b”
 Marta Macander – klasa VI „a”
III miejsce – Maria Satalecka – klasa IV „a”
 Adam Kozieł – klasa IV „b”
 Marzena Petrus – klasa VI „b”

Kategoria III – klasy I – III Gimnazjum

- I miejsce** – Jakub Stępień – klasa III A
II miejsce – Nina Kaleta – klasa I D
 Monika Płyta – klasa II C
III miejsce – Maciej Polak – klasa I A
 Weronika Miśta – klasa II B

Wręczenie nagród laureatom oraz prezentacja młodych artystów przed publicznością na deskach naszego szkolnego teatru była punktem kulminacyjnym obchodów Dnia Patrona. Oprócz recytatorów przed widzami zgromadzonymi w sali gimnastycznej wystąpił także chór szkolny i soliści. W roli konferansjerki doskonale sprawdziła się uczennica klasy III A Gimnazjum **Magdalena Krawczyńska**.

Rozdano także nagrody w konkursie wiedzy o życiu Jana Pawła II. Konkurs przeprowadzili katecheci, a nagrody ufundował ksiądz proboszcz. Oto jego wyniki:

- I miejsce** – Mateusz Wojda – klasa I B
II miejsce – Radosław Soboń – klasa I B



Magda Krawczyńska zupełnie jak Magda Mołek



Komisja konkursowa podczas pracy – jak widać humory paniom dopisywały

- III miejsce** – Monika Płyta – klasa II C
Wyróżnienia:
 Magdalena Gwóźdź – klasa II C
 Adam Wychowanie – klasa II A
 Jakub Stępień – klasa III A

Naszą uroczystość zaszczylicili swoją obecnością goście: ks. dziekan Ireneusz Jakusik oraz ks. Tomasz, przewodnicząca RG Danuta Łukasik, dyrektor LO im. Kardynała Karola Wojtyły Irena Marcisz z pocztą sztandarową, przewodniczący Rady Rodziców Mariusz Karendal oraz wiceprzewodnicząca Beata Soboń, emerytowane nauczycielki, które pracowały w komisji Szkolnego Konkursu Recytatorskiego.

Miłym akcentem uroczystości, choć zupełnie nieoczekiwanym dla bohatera, były gratulacje od uczniów oraz koleżanek i kolegów nauczycieli dla pana Andrzeja Cieślkiego, który został laureatem w organizowanym przez „Echo Dnia” plebiscycie Belfer Roku 2008/2009.

Dzień Patrona to najważniejsze święto szkoły. Cieszymy się, że nie jesteśmy bezimienni, że stajemy razem wokół sztandaru, czując dumę i radość, bo łączy nas Wielki Człowiek.

Agnieszka Palacz

Festyn Integracyjny „Witaj Lato-Bawmy się wspólnie”

13 czerwca 2009 roku na terenie Gminnego Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Łopusznie odbył się Festyn Integracyjny „Witaj Lato-Bawmy się wspólnie” zorganizowany w ramach Programu Integracji Społecznej finansowanego ze środków Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy w Łopusznie, natomiast od strony oprawy artystycznej Gminny Ośrodek Kultury.

Główny cel imprezy to popularyzacja aktywnych form spędzania wolnego czasu wśród przyjaciół i znajomych. Impreza przeznaczona była dla dzieci, młodzieży i ich rodzin oraz osób starszych, a wspólne zabawy stały się okazją do nawiązania nowych znajomości.

Scenariusz imprezy z powodu fatalnych warunków atmosferycznych nie został w stu procentach zrealizowany, jednakże dzięki profesjonalizmowi DJ. Piotra W. program artystyczny był wspaniałą zabawą dla tych, którzy pomimo deszczowej pogody przybyli na imprezę.

Dużą atrakcją dla uczestniczących w imprezie był występ teatryku dla dzieci „CYRKUSIKI”, który w swoim programie miał także występ iluzjonisty, ponieważ gry i zabawy odbywały się z udziałem publiczności.

Wspaniała zabawa była również przy występie młodego akordeonisty Czarka Kmiećka z Eustachowa, który grając skoczne melodie porwał część publiczności do tańca.

Atrakcją dla wszystkich były występy zespołów tanecznych różnych grup wiekowych prowadzone przez instruktorkę Małgorzatę Soboń z Gminnego Ośrodka Kultury w Łopusznie.

Konkurs karaoke przyciągnął amatorów śpiewu, którzy prezentowali swoje umiejętności wokalne, a świetny prowadzący DJ. Piotr W. zagwarantował dobrą zabawę. Wszystkim uczestnikom wręczano upominki jako nagrody za odwagę i wykazanie swoich umiejętności artystycznych.

Pomimo deszczowej pogody wieczorna dyskoteka zgromadziła wiele młodzieży, która bawiła się do godziny 24.

**Kierownik GOSW
Małgorzata Jarząbek**



Powiatowy Piknik Europejski

Już po raz szósty ZSP Nr 5 w Łopusznie był gospodarzem Powiatowego Pikniku Europejskiego. Został on zorganizowany przez Szkolny Klub Europejski (opiekunowie: p. Justyna Gołuch, p. Agnieszka Czaja, p. Cezariusz Najmrodzki) oraz Szkolny Klub Sportowy (opiekun: p. Agnieszka Prędotą-Gad). Cel przyświecający tej imprezie to nie tylko prezentacja dorobku kulturowego państw UE, ale przede wszystkim integracja młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Mimo niesprzyjającej aury, jak zwykle emocji było bardzo wiele, a wszyscy uczestnicy bawili się wspaniale. Imprezę zaszczylicili swoją obecnością goście: p. M. Pawlak- poseł na Sejm RP, p. Bożena Gumułka- Naczelnik Wydziału Rozwoju Starostwa Powiatowego, p. M Gos- Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, p. Z. Oleksiewicz – Wójt Gminy Łopuszno, p J. Fur



manek- Prezes ZNP Oddziału Międzygminnego Powiatu Kieleckiego, p. K. Traskiewicz- Prezes Oddziału ZNP w Piekoszowie, p. Cz. Kolasa- Radny Gminy Łopuszno, p. K. Kumański- dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II, p. E. Oleksiewicz- zastępca dyrektora Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie, p. Katarzyna Soboń-Knap. W pikniku wzięli udział uczniowie następujących szkół: Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie, Społeczne Gimnazjum Nr 1 w Łopusznie, Gimnazjum w Krasocinie, Zespół Szkół Leśnych w Zagnańsku oraz ZSP Nr 5 w Łopusznie.

Piknik rozpoczęła Orkiestra Dęta OSP w Łopusznie, w dalszej kolejności odbył się występ Szkolnego Zespołu Muzycznego oraz Kabaretu Szkolnego. Część artystyczną zakończyły dwa pokazy taneczne w wykonaniu uczniów ZSP Nr 5 w Łopusznie oraz uczniów Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie. Podczas pikniku odbyły się trzy konkursy: kulinarny na „najsmaczniejszą potrawę regionalną”, konkurs „Piosenki Europejskiej” oraz konkurs wiedzy o państwach EU. Dużą atrakcją pikniku był pokaz bokserki w wykonaniu pięściarza kieleckiego Klubu Bokserkiego RUSHH.

W trakcie imprezy rozgrywały się zawody sportowe. Uczniowie rywalizowali ze sobą w przeciąganiu liny oraz rzucie lotką. Wszyscy goście mogli podziwiać wystawę prac malarzkich przygotowaną przez Gminny Ośrodek Kultury w Łopusznie oraz wystawę zdjęć nagrodzonych w konkursie fotograficznym p.n. „Wiosna”.

Podczas imprezy uczestnicy mieli możliwość degustacji potraw regionalnych przygotowanych przez uczniów ZSP Nr 5 w Łopusznie.

Piknik zakończył się rozdaniem wspaniałych nagród oraz wspólnym grillowaniem.

Sponsorzy pikniku:

- p. W. Szproch- Zakład Przetwórstwa Mięsnego „WIR”
- P. B. Rogula- Sklep Wielobranżowy, Łopuszno
- p. T. Mróz- Sklep Wielobranżowy, Łopuszno
- p. A. Kozak- Piekarnia „Kozak”, Łopuszno
- p. A. Skrzywczyk- P.H.U. „POLAMIR”, Łopuszno
- p. M. Karendal- Sklep Wielobranżowy, Łopuszno
- p. P. Wnuk- Sklep „ABC DOM”, Łopuszno
- p. Z. Palacz- Piekarnia „Nova”, Łopuszno

Fundatorzy nagród:

- p. M. Gos- Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego
- p. B. Gumułka- Naczelnik Wydziału Rozwoju Starostwa Powiatowego w Kielcach
- p. J. Furmanek- Prezes ZNP Oddziału Międzygminnego Powiatu Kieleckiego
- p. K. Traskiewicz- Prezes Oddziału ZNP w Piekoszowie
- p. Z. Oleksiewicz- Wójt Gminy Łopuszno
- p. D. Łukasik- Przewodnicząca Rady Gminy w Łopusznie
- p. J. Barański- Radny Powiatu Kieleckiego
- p. K. Soboń- właściciel Firmy Transportowej „Soboń”, Łopuszno
- p. Cz. Kolasa- Radny Gminy Łopuszno
- p. J. Palacz- Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łopusznie
- p. M. Perz- właściciel sieci sklepów „ABC” w Łopusznie.

W imieniu naszej placówki oraz jej wychowanków wyrażamy głęboką wdzięczność i życzliwość sponsorom pikniku oraz fundatorom nagród.



Organizatorzy



KIELECKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA

“BUDOWLANKA” sp. z o.o.

25-734, Kielce ul. Jagiellońska 90; tel. 041 346-16-00, 346-34-91
28-300 Jędrzejów, ul. Okrzei 63; tel. 041 386-14-01

ZAPISY DO SZKÓŁ ZAOCZNYCH

NAUKA

ZA DARMO!

- ▶ 3-letnie LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- ▶ 2-letnie UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- ▶ 2-letnia POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA
- ▶ 3-letnie TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE (technik budownictwa, technik elektryk, technik mechanik, technik informatyk i inne)

EUROPEJSKIE

CENTRUM SPAWALNICTWA

25-715 Kielce, ul. Kołłątaja 7 tel. 041 366-44-47
przy KIELECKIM CENTRUM KSZTAŁCENIA
“BUDOWLANKA” sp. z o.o.



- ▶ **KURSY SPAWALNICZE EUROPEJSKIEGO SPAWACZA PACHWIN, BLACH I RUR**
w wybranej metodzie
- ▶ **NADAJEMY I WERYFIKUJEMY UPRAWNIENIA SPAWALNICZE**
(w tym na drut proszkowy, stal nierdzewną i aluminium)

**UPRAWNIENIA PRZEZ NAS NADAWANE WAŻNE SĄ
WE WSZYSTKICH KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ!**

www.kck.edu.pl

[e-mail:info@kck.edu.pl](mailto:info@kck.edu.pl)

Biegiem po medale

WOJEWÓDZKIE DRUŻYNOWE BIEGI PRZEŁAJOWE

Sportowe emocje towarzyszyły zawodnikom 17 kwietnia 2009 podczas Wojewódzkich Drużynowych Biegów Przełajowych w Końskich.

W kategorii szkół podstawowych reprezentantki Łopuszna po bardzo dobrym biegu **Anny Paczkowskiej**, która do mety dobiegła jako pierwsza, zajęły III miejsce uzyskując 16 punktów. Pozostałe zawodniczki to: **Marta Macander, Natalia Nyga, Barbara Palacz, Karolina Kowalczyk, Patrycja Perz, Karolina Rudzińska, Kalina Ambur**. Trenerem dziewcząt jest **Małgorzata Gwóźdź**.



Drużyna dziewcząt z SP z trenerką

Niewiele do podium zabrakło chłopcom, którzy po zaciętej walce zajęli IV miejsce. Mimo że mieli taką samą liczbę punktów co drużyna zajmująca II lokatę, musieli ustąpić miejsca szkołom, których zawodnicy w klasyfikacji indywidualnej znaleźli się wyżej niż nasi sportowcy. W skład drużyny weszli: **Grzegorz Karbownik, Karol Dudziński, Tomasz Wilk, Marcin Zimny, Patryk Sułkowski, Dawid Kopeć**. Chłopcy trenują pod kierunkiem **Tomasza Mazura**.

Równie emocjonujący był bieg dziewcząt z gimnazjum, które po zaciętej walce do mety dobiegły jako drugie. W skład drużyny weszły: **Olga Koziół, Justyna Sobczyk, Marta Laszkowska, Milena Sobala, Magda Pietrala, Anita Jedlińska, Iga Pasińska, Monika Stęplewska**. Trenerką zawodniczek jest **Wioletta Supernat**.

Z dyplomem wrócili także chłopcy z gimnazjum zajmując VI miejsce. Szkołę reprezentowali: **Tomasz Soboń, Karol Ła-**

pot, Daniel Cizek, Damian Gad, Marcin Jarząbek, Łukasz Tomaszewski. Do zawodów przygotowywał ich **Piotr Wilk**.

INDYWIDUALNE BIEGI PRZEŁAJOWE W BAŁTOWIE

28 kwietnia 2009r. w Bałtowie zostały rozegrane Wojewódzkie Indywidualne Biegi Przełajowe.

Grupa 95 zawodniczek ze szkół podstawowych z całego województwa stanęła na linii startu. Wśród nich nie zabrakło uczennic ze Szkoły Podstawowej z Łopuszna.

Na dystansie 1000m. **Anna Paczkowska** zajęła III miejsce. Nagrodą za tak morderczy bieg był brązowy medal, puchar oraz dyplom. W mocnej stawce rywali dobrze zaprezentowały się również pozostałe zawodniczki: **Marta Macander, Natalia Nyga, Barbara Palacz, Patrycja Perz, Izabella Rauner**.

MASOWE BIEGI ULICZNE

03 maja 2009r. w Masowym Ulicznym Biegu w Końskich **Marta Macander** wywalczyła II miejsce. Nagrodą za tak wyczerpujący bieg był medal.

Tego samego dnia w Sienniu na starcie ulicznego biegu stanęła **Anna Paczkowska**. Uczennica zajęła I miejsce otrzymując w nagrodę puchar i medal.

BIEG EUROPEJSKI

9 maja w Parku Miejskim w Kielcach odbył się Bieg Europejski zorganizowany przez Wojewodę Bożentynę Pałkę – Korubę, Regionalne Centrum Informacji Europejskiej w Kielcach oraz Kielecki Klub Lekkoatletyczny.

Celem imprezy było uczczenie piątej rocznicy członkostwa Polski w Unii Europejskiej oraz popularyzacja biegania jako najprostszej formy sportu dla dzieci i młodzieży.

Świetnie spisały się zawodniczki ze Szkoły Podstawowej w Łopusznie, które znalazły się w ścisłej czołówce biegaczy.

I miejsce – **Anna Paczkowska**

II miejsce – **Marta Macander**

Zawodniczki otrzymały piękne dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Niewiele do podium zabrakło Natalii Nydze, która do mety dobiegła jako czwarta.

Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy.

Małgorzata Gwóźdź

Samorządowe Pismo Lokalne „WIEŚCI ŁOPUSZNA”

Wydawca: **Urząd Gminy Łopuszno**, ul. Konecka 12; 26-070 Łopuszno

Redaktor naczelny: **Jacek Barański**. Redakcja: **Marian Bednarski, Agnieszka Palacz, Barbara Pawelczyk**.

Skład i druk: **Zakład Małej Poligrafii Wiktor Nowakowski**, Os. Na Stoku 51j, Kielce.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, korekty gramatycznej i ortograficznej oraz ograniczonej ingerencji w stylistykę poszczególnych wypowiedzi jak również nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Drugi Gminny Turniej Gier i Zabaw Ruchowych w Gnieździskach

Tegoroczny turniej odbył się 27 kwietnia pod hasłem „Sport to zdrowie”. Tak jak i w ubiegłym roku impreza składała się z dwóch części. W części artystycznej swoje umiejętności aktorskie prezentowali uczniowie klasy pierwszej. Wierszami, piosenkami, humorystycznymi scenkami, tańcem zachęcali swoich rówieśników, młodszych i starszych kolegów oraz dorosłych do uprawiania sportu. Występ pierwszaków nagrodzony został gromkimi brawami.

Najwięcej emocji wzbudziła jednak część druga – sportowa rywalizacja w grach i zabawach ruchowych.

Do udziału w turnieju zgłosiło się pięć drużyn: SP z Gnieździsk, SP z Fanisławic, SP z Leśnicy, SP z Łopuszna, SP z Sarbic. Wyścigi odbywały się na trzech równoległych torach. Uczestnicy musieli wykazać się szybkością, zwinnością, skocznością, celnością rzutów. Zaciętej rywalizacji w poszczególnych konkurencjach towarzyszył gorący doping kibiców, opiekunów i rodziców.

Tym razem **I miejsce** zajęła drużyna z **SP z Gnieździsk**, zdobywając 26 pkt.

II miejsce – drużyna z SP z Łopuszna (19 pkt.),

III miejsce – drużyna z SP z Fanisławic (16 pkt.),

IV miejsce – drużyna z SP z Sarbic (11 pkt.),

V miejsce – drużyna z SP z Leśnicy (10 pkt.).

Za trzy pierwsze miejsca uczestnicy otrzymali puchary, a wszystkie drużyny pamiątkowe dyplomy. Organizatorzy zadbali również o to, aby zawodnicy zregenerowali siły po zmaganiach sportowych i zjedli smaczny, zdrowy posiłek.

Organizatorzy:
Bożena Klimczak
Wiesław Klimczak



Historyczny awans



**NIE GRAŁ PELE,
NIE GRAŁ BEST,
„ZRYW” ŁOPUSZNO
W LIDZE JEST.**

Piłkarze Gminnego Ludowego Klubu Sportowego „ZRYW” w Łopusznie zakończyli kolejny sezon rozgrywek mistrzowskich uwieńczony awansem do Świętokrzyskiej Ligi Okręgowej. Sympatycy piłki nożnej w gminie Łopuszna 36 lat czekali na tak wspaniałe wydarzenie. Naresz-

cie osiągnęliśmy upragniony awans do elity świętokrzyskiej piłki nożnej. Drużyna seniorów mająca ustabilizowany skład, zbudowany w większości na wychowankach, przez cały sezon 2008/2009 prezentowała równy poziom wygrywając 18 spotkań, remisując 4, a jedynie 4 mecze kończyła jako drużyna pokonana. Rezultat ten pozwolił zgromadzić 58 punktów, które dały **pierwsze miejsce** w świętokrzyskiej klasie „A”, w grupie I, zapewniając tym samym awans do wyższej klasy rozgrywek.



Na sukces złożyła się zgodna współpraca zarządu klubu z Witoldem Szprochem jako Prezesem, pozostałymi członkami zarządu oraz szkoleniowcami i piłkarzami, a także wiernymi kibicami, którzy są z naszymi piłkarzami i poprzez gorący doping występują tym samym jako dwunasty zawodnik. W tym miejscu należy również podziękować władzom Gminy Łopuszno, które w swoim budżecie zagwarantowały środki finansowe na prawidłowe funkcjonowanie klubu, co przełożyło się na osiągnięcie zamierzonego celu. Sukces naszych sportowców świadczy również o racjonalnym prowadzeniu zajęć wychowania fizycznego w szkołach na terenie gminy Łopuszno oraz prawidłowym rozwoju młodych talentów. Zawodnicy GLKS „ZRYW” w Łopusznie reprezentują naszą gminę na zewnątrz, a występując z logo sponsorów prezentują jej potencjał gospodarczy.

Przedstawiamy czytelnikom naszych bohaterów:

Zarząd Klubu:

Prezes: Witold Szproch

Wiceprezes: Krzysztof Kumański,

Członkowie: Mariusz Krzepakowski, Mirosław Grund.

Kadrę zespołu, który wywalczył awans do klasy okręgowej stanowili:

Bramkarze: Daniel Chojnecki, Albert Młynarski.

Obrońcy: Kamil Barański, Robert Stępiński, Michał Serafin, Karol Soboń, Michał Jamrozik, Grzegorz Kot, Dariusz Syska.

Pomocnicy: Piotr Wilk, Łukasz Niebudek, Hubert Rówiński, Mariusz Krzepakowski, Damian Urbańczyk, Michał Kumański.

Napastnicy: Krzysztof Pach, Piotr Cegiela, Piotr Bartusiak, Paweł Doroszko,

Trener: Robert Soboń.

Kierownik drużyny: Mirosław Grund.

Od nowego sezonu piłkarskiego nasza drużyna będzie występować w świętokrzyskiej elicie piłki nożnej szczebla wojewódzkiego. Spodziewamy się, że beniaminkowi nie będzie łatwo, jednak wierzymy, że uda nam się osiągnąć sukces na miarę naszych możliwości i pozostać w tej klasie rozgrywek na dłużej, a przy sprzyjających warunkach szkoleniowych i finansowych awansować wyżej. Ciesząc się z awansu drużyny seniorów, warto również wspomnieć o następcach, uczestniczących w rozgrywkach świętokrzyskiej klasy okręgowej juniorów, którzy zakończyli sezon 2008/2009 na 4. miejscu w tabeli w swojej klasie rozgrywek. Wynik ten świadczy, że rośnie pokolenie młodych piłkarzy, którzy przy właściwym prowadzeniu mogą w przyszłości okazać się wartościowymi zawodnikami.

Wierzymy, że sukces sportowy GLKS „ZRYW” w Łopusznie wypromuje naszą gminę i przełoży się na inne znaczące osiągnięcia nie tylko na arenach sportowych.

Wiesław Krzesimowski



Piknik Parafialny w Łopusznie



ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

ważny od dnia 14.12.2008 r. do dnia 12.12.2009 r. ze zmianami od 1.03.2009 r.

ODJAZDY **stacja KIELCE**

| GODZ. ODJAZDU | RODZAJ I NR POCIĄGU | INFORMACJE O SKŁADZIE POCIĄGU | PE-RON | PRZYJAZDY DO STACJI POŚREDNICH | PRZYJAZD DO STACJI DOCELOWEJ |
|----------------------|------------------------|-------------------------------|--------|--|---------------------------------------|
| 0.01 – 6.00 | | | | | |
| ww 0.15 | 26501 „Bystrzyca” | 1-2 K | III | Włoszczowa 0.54, Koniecpol 1.12, Częstochowa Str. 2.20, Lubliniec 3.18, Opole Gl. 4.18, Brzeg 4.55 <i>kursuje codziennie w okresach: 3 – 11, 14, 15 IV; 1 V, 5 VI – 1 IX, 11, 12 XI 2009</i> <i>poza tym w soboty i poniedziałki oprócz 2 V 2009</i> | WROCLAW GL. 5.34 |
| ww 1.04 | 13501 „Nosal” | 1-2 K | II | Jędrzejów 1.39, Sędziszów 1.54, Miechów 2.19, Kraków Gl. 3.09, Kraków Pl. 3.20 <i>kursuje do Zakopanego codziennie w okresach: 17 I – 1 III; 30 IV, 1 V; 11, 12 VI, 20 VI – 31 VIII 2009;</i> <i>a do Krynicy w okresie 2 – 4 I, 1 V 2009.</i> | ZAKOPANE 6.36 KRYNICA 8.41 |
| ww 2.53 | 31500 „Nosal” | 1-2 K | II | Skarżysko-Kam. 3.29, Radom 4.08, Warka 4.55, Warszawa Zach. 5.50, Warszawa Centr. 5.56 <i>kursuje codziennie w okresach: 18 I – 2 III; 4 V; 14, 15 VI, 21 VI – 1 IX 09;</i> | WARSZAWA WSCH. 6.22 |
| ww 4.04 | 62500 „Bystrzyca” | 1-2 K | II | Skarżysko-Kam. 4.39, Radom 5.15, Pionki Zach. 5.35, Puławy M. 6.09, Nałęczów 6.25 <i>kursuje codziennie w okresach: 4 – 11, 14 – 16 IV; 1 V, 6 VI – 2 IX, 11, 12 XI 2009</i> <i>poza tym w soboty i poniedziałki oprócz 2 V 2009</i> | LUBLIN 6.45 |
| 5.35 | 2427 | 2 | III | Sitkówka Now. 5.45, Wolica 5.55, Jędrzejów 6.16, Sędziszów 6.33, Kozłów 6.45, Olkusz 7.47 Sosnowiec Pld. 8.46 | KATOWICE 9.02 |
| 5.40 | 21112 „Sienkiewicz” | 1-2 K | II | Suchedniów 6.10, Skarżysko-Kam. 6.19, Radom 6.57, Warka 7.44, Piaseczno 8.13, Warszawa Służ. 8.29, Warszawa Zach. 8.40, Warszawa Centr. 8.45 | WARSZAWA WSCH. 8.57 |
| 5.48 | 630 | 2 | I | Zgnańsk 6.05, Suchedniów 6.22, Skarżysko-Kam. 6.31 | OSTROWIEC ŚW. 7.54 |
| 6.01 – 12.00 | | | | | |
| 6.17 | 24035 | 2 | III | Bukowa 6.54, Włoszczowa 7.08, Koniecpol 7.28 | CZĘSTOCHOWA 8.40 |
| 6.37 | 3816 TLK „Pobrzeże” | 1-2 K | II | Skarżysko-Kam. 7.12, Radom 7.50, Warszawa Zach. 9.39, Warszawa Centr. 9.45, Warszawa Wsch. 10.07 Działdowo 12.31 Ilawa Gl. 13.12, Malbork 14.04, Tczew 14.22, Gdańsk Gl. 14.52, Gdynia Gl. 15.20, Słupsk 17.06 Stawno 17.27 Koszalin 17.55 | KOŁOBRZEG 18.43 |
| ww 6.46 | 612 | 2 | III | Zgnańsk 7.02, Suchedniów 7.18 <i>kursuje w</i> <i>oraz 1 XI 09</i> | SKARŻYSKO-KAM. 7.28 |
| 7.18 | 23141 | 2 | III | Sitkówka Now. 7.28, Wolica 7.37, Jędrzejów 7.56, Sędziszów 8.13, Kozłów 8.23, Miechów 8.37 | KRAKÓW GL. 9.30 |
| ww 8.04 | 31102 „Jadwiga” | 1-2 K | II | Suchedniów 8.33, Skarżysko-Kam. 8.41, Radom 9.18, Warka 10.02, Piaseczno 10.32, Warszawa Służ. 10.48, Warszawa Zach. 10.59 <i>Warszawa Centr. 11.05, Warszawa Wsch. 11.22, Siedlce 12.35, Łuków 12.55</i> <i>nie kursuje 12, 13 IV 2009. (* Poc. prowadzi wag. sypialny rel. Kraków Pl. – Moskwa)</i> | TERESPOL 14.30 |
| 8.31 | 83203/53503 „Ustronie” | 1-2 K | II | Jędrzejów 9.04 Sędziszów 9.18, Miechów 9.43, Kraków Gl. 10.34 | KRAKÓW PL. 10.52 |
| 9.24 | 23101 „Szygar” | 1-2 K | II | Jędrzejów 9.56 Sędziszów 10.10, Kozłów 10.19, Miechów 10.33 | KRAKÓW GL. 11.21 |
| 9.35 | 24103/24101 „Szygar” | 1-2 K | II | Bukowa 10.05 Włoszczowa 10.17, Zawiercie 11.09, Sosnowiec Gl. 11.38 <i>do Katowic codziennie, a i do Bielska B. w</i> <i>i codziennie w okresach 19 VI – 31 VIII oraz 13 IV, 11 VI, 11 XI 2009</i> | KATOWICE 11.50 BIELSKO-BIAŁA 13.01 |
| 9.45 | 32100 „Długosz” | 1-2 K | II | Suchedniów 10.15, Skarżysko-Kam. 10.23, Radom 11.01, Pionki Zach. 11.22, Puławy M. 11.58, Nałęczów 12.15, | LUBLIN 12.36 |
| ww 10.02 | 21110 „Staszic” | 1-2 K | III | Suchedniów 10.31, Skarżysko-Kam. 10.39, Radom 11.15, Warka 11.59, Piaseczno 12.33, Warszawa Służ. 12.48, Warszawa Zach. 12.59, Warszawa Centr. 13.05 <i>kursuje od poniedziałku do soboty oprócz świąt 11 IV, 2 V, 12, 13 VI 09</i> | WARSZAWA WSCH. 13.17 |
| 10.17 | 614 | 2 | I | Zgnańsk 10.34, Suchedniów 10.51 | SKARŻYSKO-KAM. 11.01 |
| ww 10.25 | 13105/13505 „Zeromski” | 1-2 K | II | Jędrzejów 10.56, Sędziszów 11.11, Kozłów 11.20, Miechów 11.35, Kraków Gl. 12.23 <i>kursuje codziennie do Krakowa Pl., a do Zakopanego kursuje w okresach 1 V – 3 V; 20 VI – 31 VIII 09</i> | KRAKÓW PL. 12.36 ZAKOPANE 16.16 |
| 11.02 | 24037 | 2 | III | Bukowa 11.38, Włoszczowa 11.53, Koniecpol 12.13 | CZĘSTOCHOWA 13.25 |
| 12.01 – 18.00 | | | | | |
| 12.03 | 31106 „Kinga” | 1-2 K | II | Suchedniów 12.32, Skarżysko-Kam. 12.39, Radom 13.16, Warka 14.00, Piaseczno 14.33, Warszawa Służ. 14.55, Warszawa Zach. 15.03, Warszawa Centr. 15.10, Warszawa Wsch. 15.32, Białystok 17.55 | SUWAŁKI 20.35 |
| 12.20 | 2431 | 2 | III | Sitkówka Now. 12.30, Wolica 12.40, Jędrzejów 13.00, Sędziszów 13.17, Kozłów 13.29, Olkusz 14.33, Sosnowiec Pld. 15.36 | KATOWICE 15.52 |
| 13.00 | 632 | 2 | I | Zgnańsk 13.16, Suchedniów 13.33, Skarżysko-Kam. 13.43 | OSTROWIEC ŚW. 15.05 |
| ww 13.12 | 23143 | 2 | III | Sitkówka Now. 13.22, Wolica 13.32, Jędrzejów 13.53, Sędziszów 14.10, Kozłów 14.20, Miechów 14.35 <i>kursuje w</i> | KRAKÓW GL. 16.52 |
| 14.04 | 35100/35510 „Warcia” | 1-2 K | II | Suchedniów 14.33, Skarżysko-Kam. 14.41, Radom 15.18, Warka 16.02, Piaseczno 16.32, Warszawa Służ. 16.48, Warszawa Zach. 16.59, Warszawa Centr. 17.05, Warszawa Wsch. 17.17, Działdowo 19.46, Nidzica 20.15 | OLSZTYN GL. 21.07 GRUDZIĄDZ 21.54 |
| 14.12 | 26101 „Balko” | 1-2 K | II | Bukowa 14.43, Włoszczowa 14.57, Koniecpol 15.14, Częstochowa Str. 16.20, Lubliniec 17.19, Opole Gl. 18.19, Brzeg 18.48 | WROCLAW GL. 19.26 |
| 14.20 | 24039 | 2 | III | Bukowa 14.56, Włoszczowa 15.11, Koniecpol 15.31 | CZĘSTOCHOWA 16.42 |
| ww 14.22 | 53101/53511 „Warcia” | 1-2 K | II | Jędrzejów 14.53, Sędziszów 15.07, Kozłów 15.18, Miechów 15.33, Kraków Gl. 16.20 <i>kursuje codziennie do Krakowa Pl. a do Krynicy kursuje 2 V 09;</i> | KRAKÓW PL. 16.52 KRYNICA 21.52 |
| ww 14.29 | 618 | 2 | III | Zgnańsk 14.46 Suchedniów 15.03 <i>kursuje do 19 VI w</i> <i>i od 1 IX w</i> <i>oraz 1 XI 09</i> | SKARŻYSKO-KAM. 15.13 |
| 14.31 | 2435 | 2 | III | Sitkówka Now. 14.41, Wolica 14.51, Jędrzejów 15.11, Sędziszów 15.28, Kozłów 15.39, Olkusz 16.43 Sosnowiec Pld. 17.45 | KATOWICE 18.02 |
| ww 14.44 | 28500 | 1-2 K | III | Suchedniów 15.12, Skarżysko-Kam. 15.21, Radom 15.57, Łódź Kal. 19.28, Inowrocław 23.14, Bydgoszcz 0.12, Tczew 2.54 Gdańsk Gl. 3.28, Gdynia Gl. 3.57, Słupsk 5.47, Sławno 6.15, Koszalin 5.54 <i>kursuje codziennie w okresie od 19 VI do 30 VIII 09</i> | KOŁOBRZEG 7.50 |
| 15.26 | 62100 „Balko” | 1-2 K | II | Suchedniów 15.57, Skarżysko-Kam. 16.05, Radom 16.45, Pionki Zach. 17.15, Puławy M. 17.55, Nałęczów 18.12 | LUBLIN 18.33 |
| 15.35 | 23145 | 2 | III | Sitkówka Now. 15.45, Wolica 15.55, Jędrzejów 16.16, Sędziszów 16.33, Kozłów 16.43, Miechów 16.57 | KRAKÓW GL. 17.53 |
| 15.36 | 620 | 2 | I | Zgnańsk 15.53, Suchedniów 16.10 | SKARŻYSKO-KAM. 16.20 |
| 15.55 | 22031 | 2 | III | Bukowa 16.31 | WŁOZZCZOWA 16.46 |
| ww 16.10 | 25106 „Anton Blank” | 2 K | III | Suchedniów 16.38, Skarżysko-Kam. 16.46, Radom 17.23, Warka 18.07, Piaseczno 18.40, Warszawa Służ. 18.57, Warszawa Zach. 19.09, Warszawa Centr. 19.15, Warszawa Wsch. 19.27, Działdowo, 21.46, Nidzica 22.06 <i>kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele oprócz 12 IV 09</i> | OLSZTYN GL. 23.03 |
| 16.25 | 13107 „Kinga” | 1-2 K | II | Jędrzejów 16.56, Sędziszów 17.10, Kozłów 17.19, Miechów 17.34 | KRAKÓW GL. 18.24 |
| 16.41 | 6623 | 2 | I | Sitkówka Now. 16.52, Wolica, 17.02, Jędrzejów 17.22 | SEDZISZÓW 17.40 |
| 17.12 | 622 | 2 | II | Zgnańsk 17.29, Suchedniów 17.46 | SKARŻYSKO-KAM. 17.56 |
| 18.01 – 24.00 | | | | | |
| 18.01 | 31104/31504 „Zeromski” | 1-2 K | II | Suchedniów 18.30, Skarżysko-Kam. 18.38, Radom 19.15, Warka 19.59, Piaseczno 20.32, Warszawa Służ. 20.44, Warszawa Zach. 20.59, Warszawa Centr. 21.05 | WARSZAWA WSCH. 21.22 |
| 18.14 | 23147 | 2 | III | Sitkówka Now. 18.24, Wolica 18.34, Jędrzejów 18.55, Sędziszów 19.12, Kozłów 19.22, Miechów 19.37 | KRAKÓW GL. 20.33 |
| 18.24 | 624 | 2 | I | Zgnańsk 18.41, Suchedniów 18.58 | SKARŻYSKO-KAM. 19.08 |
| 19.04 | 24043 | 2 | III | Bukowa 19.40, Włoszczowa 19.55, Koniecpol 20.15 | CZĘSTOCHOWA 21.27 |
| ww 19.06 | 38202 „Ustronie” | 1-2 K | II | Suchedniów 19.35, Skarżysko-Kam. 19.42, Radom 20.25, Warka 21.16, Warszawa Zach. 22.09, Warszawa Centr. 22.15, Warszawa Wsch. 22.27, Działdowo 0.49, Ilawa Gl. 1.35, Malbork 2.24, Tczew 2.45, Gdańsk Gl. 3.21, Gdynia Gl. 3.51, Słupsk 5.47, Sławno 6.15, Koszalin 6.54 <i>kursuje do 18 VI i od 31 VIII 09</i> | KOŁOBRZEG 7.50 |
| ww 19.06 | 35502 „Bursztyń” | 1-2 K | II | Suchedniów 19.35, Skarżysko-Kam. 19.42, Radom 20.25, Warka 21.16, Warszawa Zach. 22.09, Warszawa Centr. 22.15, Warszawa Wsch. 22.27, Działdowo 0.49, Ilawa Gl. 1.35, Malbork 2.24, Tczew 2.42, Gdańsk Gl. 3.10, Gdynia Gl. 3.40, Puck 4.51, Władysławowo 5.09, Jastarnia 5.58 <i>kursuje od 19 VI do 30 VIII 09</i> | HEL 6.20 LEBA 6.33 |
| 19.30 | 8317 TLK „Pobrzeże” | 1-2 K | II | Jędrzejów 20.02, Sędziszów 20.16, Miechów 20.39 | KRAKÓW GL. 21.28 |
| 19.44 | 32102 „Szygar” | 1-2 K | II | Suchedniów 20.17, Skarżysko-Kam. 20.25, Radom 21.03, Pionki Zach. 21.24, Puławy M. 22.00, Nałęczów 22.18 | LUBLIN 22.40 |
| ww 19.48 | 21503 | 1-2 K | III | Włoszczowa 20.29, Koniecpol 20.48, Częstochowa 21.54, Piotrków Tryb. 23.10, Łódź Kal. 0.16, Kutno 1.58, Konin 3.14, Poznań Gl. 4.47, Stargard Szcz. 6.56, Szczecin Gl. 7.36, Międzyzdroje 9.16 <i>kursuje w okresie 19 VI – 30 VIII 09</i> | ŚWINOUJŚCIE 9.35 |
| 20.03 | 23103 „Długosz” | 1-2 K | II | Jędrzejów 20.34, Sędziszów 20.48, Kozłów 20.57, Miechów 21.12 | KRAKÓW GL. 22.00 |
| 20.14 | 24105 „Długosz” | 1-2 K | II | Bukowa 20.48, Włoszczowa 21.02, Zawiercie 21.53, Sosnowiec Gl. 22.21, Katowice 22.33 | GLIWICE 23.08 |
| ww 20.38 | 13103 „Jadwiga” | 1-2 K | II | Jędrzejów 21.10, Sędziszów 21.24, Kozłów 21.33, Miechów 21.49 <i>nie kursuje 11, 12 IV 09 (* poc. prowadzi wag. sypialny rel. Moskwa – Kraków Pl.)</i> | KRAKÓW GL. 22.38 |
| ww 20.44 | 6625 | 2 | III | Sitkówka Now. 20.55, Wolica 21.05, Jędrzejów 21.25 <i>nie kursuje w soboty</i> | SEDZISZÓW 21.43 |
| ww 20.50 | 22033 | 2 | III | Bukowa 21.26 <i>kursuje w</i> <i>oraz 1 XI 09</i> | WŁOZZCZOWA 21.41 |
| 23.00 | 6627 | 2 | III | Sitkówka Now. 23.10, Wolica 23.20, Jędrzejów 23.41 | SEDZISZÓW 23.58 |
| 23.05 | 22035 | 2 | III | Bukowa 23.41 | WŁOZZCZOWA 23.56 |

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW I SKRÓTÓW

- pociąg nie kursuje codziennie albo kursuje w pewnych okresach
- TANIE LINIE KOLEJOWE - obowiązuje bilet na miejsce - przewoźnik spółka „PKP Inercity”
- kursuje od poniedziałku do piątku i w niedzielę
- kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
- kursuje od poniedziałku do soboty oprócz świąt
- przewoź przesyłek konduktorskich za odpowiednią opłatą
- wagon sypialny
- wagon z miejscami do leżenia
- usługi gastronomiczne w pociągu (dania zimne i gorące)
- pociąg prowadzi wagon do przewozu rowerów
- pociąg prowadzi wagon do przewozu osób niepełnosprawnych na wózkach
- pociąg wyłącznie z miejscami rezerwowanymi za dopłatą
- 1, 2 - pociąg z wagonami klasy 1 i 2
- 1, 2 - pociąg z wagonami klasy 1 lub 2
- kolor czerwony druku oznacza pociągi popieszne - przewoźnik spółka „PKP Inercity”
- kolor czarny druku oznacza pociągi osobowe - przewoźnik spółka „PKP Przewozy Regionalne”
- ①②③④⑤⑥⑦ - pociąg kursuje w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele

W przypadku opóźnienia pociągu, którym podróżny zmierza na przesiadkę, należy zgłosić się do drużyny konduktorskiej celem uzyskania informacji o możliwościach kontynuowania podróży.



ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW



ważny od dnia 14.12.2008 r. do dnia 12.12.2009 r. ze zmianami od 1.03.2009 r.

PRZYJAZDY

stacja KIELCE

| GODZINA PRZYJAZDU | RODZAJ I NR POCIĄGU | INFORMACJE O SKŁADZIE POCIĄGU | PERON | ODJAZDY ZE STACJI POCZĄTKOWYCH I POŚREDNICH |
|----------------------|------------------------|-------------------------------|-------|---|
| 0.01 - 6.00 | | | | |
| ww 0.02 | 26501 „Bystrzyca” | 1-2 K | III | LUBLIN 21.00 Nałęczów 21.21, Puławy M. 21.36, Pionki Zach. 22.13, Radom 22.34, Skarżysko-Kam. 23.22 kursje codziennie w okresach: 3 - 11, 14, 15 IV; 1 V, 5 VI - 1 IX, 12 XI 2009 poza tym w soboty i poniedziałki oprócz 2 V 2009 |
| ww 1.01 | 13501 „Nosal” | 1-2 K | II | WARSZAWA WSCH. 21.22 Warszawa Centr. 21.40, Warszawa Zach. 21.46, Warka 22.46, Radom 23.32, Skarżysko-Kam. 0.21 kursje codziennie w okresach: 17 I - 1 III; 30 IV, 1 V, 11, 12 VI, 20 VI - 31 VIII 2009 |
| ww 1.08 | 42048 | 2 | III | CZĘSTOCHOWA 22.45 Koniecpol 23.57, Włoszczowa 0.17, Bukowa 0.33 kursje w dn. 13/14 VIII 09 |
| ww 2.49 | 31500 „Nosal” | 1-2 K | II | KRAKÓW PŁ. 0.45, Kraków Gł. 0.56, Miechów 1.38, Sędziszów 2.02, Jędrzejów 2.17 kursje codziennie z Zakopanego w okresach: 18 I - 2 III; 4 V; 14, 15 VI, 21 VI - 1 IX 2009 z Krynicy w okresie 4 V 2009 |
| ww 3.48 | 62500 „Bystrzyca” | 1-2 K | II | WROCLAW GŁ. 22.55 Brzeg 23.29, Opole Gł. 0.07, Lubliniec 1.05, Częstochowa Str. 1.41, Koniecpol 2.50, Włoszczowa 3.07 kursje codziennie w okresach: 4 - 11, 14 - 16 IV; 1 V, 6 VI - 2 IX, 11, 12 XI 2009 poza tym w soboty i poniedziałki oprócz 2 V 2009 |
| ww 5.29 | 6620 | 2 | I | SĘDZISZÓW 4.32 Jędrzejów 4.49, Wolica 5.09, Sitkówka Now. 5.18 nie kursuje w niedziele |
| 5.29 | 22032 | 2 | III | WŁOSZCZOWA 4.40 Bukowa 4.55 |
| 6.01 - 12.00 | | | | |
| 6.03 | 611 | 2 | III | SKARŻYSKO-KAM. 5.15 Suchedniów 5.26, Zagnańsk 5.45 |
| 6.12 | 6622 | 2 | I | SĘDZISZÓW 5.13 Jędrzejów 5.31, Wolica 5.52, Sitkówka Now. 6.01 |
| 6.36 | 3816 TLK „Pobrzeże” | 1-2 K | II | KRAKÓW GŁ. 4.50 Miechów 5.30, Sędziszów 5.52, Jędrzejów 6.06 |
| 7.00 | 6624 | 2 | III | KOZŁÓW 5.56 Sędziszów 6.06, Jędrzejów 6.22, Wolica 6.41, Sitkówka Now. 6.50 |
| ww 7.05 | 22034 | 2 | III | WŁOSZCZOWA 6.16 Bukowa 6.31 kursje w dn. 1 i XI 09 |
| 7.12 | 613 | 2 | I | SKARŻYSKO-KAM. 6.26 Suchedniów 6.36, Zagnańsk 6.55 |
| ww 8.02 | 31102 „Jadwiga” | 1-2 K | II | KRAKÓW GŁ. 6.10 Miechów 6.50, Kozłów 7.07, Sędziszów 7.16, Jędrzejów 7.31 nie kursuje 12, 13 IV 2009 (* poc. prowadzi wag. sypialny rel. Kraków Pl. - Moskwa) |
| ww 8.11 | 615 | 2 | III | SKARŻYSKO-KAM. 7.24 Suchedniów 7.34, Zagnańsk 7.54 kursje do 19 VI w dn. 1 i XI 09 |
| ww 8.28 | 83203 „Ustronie” | 1-2 K | II | KOŁOBRZEG 19.40 Koszalin 20.34, Stawno 21.13, Słupsk 21.32, Gdynia Gł. 23.25, Gdańsk Gł. 23.55, Tczew 0.24, Malbork 0.43, Iława Gł. 1.35, Działdowo 2.20, Warszawa Wsch. 4.47, Warszawa Centr. 5.00, Warszawa Zach. 5.06, Warka 6.05, Radom 6.57, Skarżysko-Kam. 7.47, Suchedniów 7.57 kursje do 20 VI 09 i od 2 IX 09 |
| ww 8.28 | 53503 „Bursztyn” | 1-2 K | II | HEL 20.58 LEBA 20.33 Jastarnia 21.20, Władysławowo 22.02, Puck 22.19, Gdynia Gł. 23.25, Gdańsk Gł. 23.55, Tczew 0.24, Malbork 0.43, Iława Gł. 1.35, Działdowo 2.20, Warszawa Wsch. 4.47, Warszawa Centr. 5.00, Warszawa Zach. 5.06, Warka 6.05, Radom 6.57, Skarżysko-Kam. 7.47, Suchedniów 7.57 kursje od 21 VI 09 do 1 IX 09 |
| 8.46 | 32140 | 2 | III | KRAKÓW GŁ. 6.35 Miechów 7.24, Kozłów 7.39, Sędziszów 7.49, Jędrzejów 8.06, Wolica 8.26, Sitkówka Now. 8.35 |
| 9.00 | 42034 | 2 | III | CZĘSTOCHOWA 6.40 Koniecpol 7.51, Włoszczowa 8.11, Bukowa 8.25 |
| 9.15 | 23101 „Szygar” | 1-2 K | II | LUBLIN 6.05 Nałęczów 6.26, Puławy M. 6.42, Pionki Zach. 7.19, Radom 7.42, Skarżysko-Kam. 8.31, Suchedniów 8.41 |
| 9.20 | 42104 „Długosz” | 1-2 K | II | GLIWICE 6.30 Katowice 7.09, Sosnowiec Gł. 7.20, Zawiercie 7.50, Włoszczowa 8.36, Bukowa 8.49 |
| 9.25 | 32100 „Długosz” | 1-2 K | I | KRAKÓW GŁ. 7.35 Miechów 8.15, Kozłów 8.32, Sędziszów 8.40, Jędrzejów 8.54 |
| ww 9.40 | 12502 | 1-2 K | III | ŚWINOUSZCIE 20.18 Międzyzdroje 20.36, Szczecin Gł. 22.55, Stargard Szcz. 23.04, Poznań Gł. 1.10, Konin 2.45, Kutno 3.58, Łódź Kal. 5.24, Piotrków Tryb. 6.28, Częstochowa 7.34, Koniecpol 8.42, Włoszczowa 9.00 kursje w okresie 21 VI - 1 IX 09 |
| 10.22 | 13105/13505 „Zeromski” | 1-2 K | II | WARSZAWA WSCH. 6.37 Warszawa Centr. 6.55, Warszawa Zach. 7.00, Warszawa Służ. 7.09, Piaseczno 7.25, Warka 8.00, Radom 8.52, Skarżysko-Kam. 9.40, Suchedniów 9.50 |
| 10.57 | 617 | 2 | I | SKARŻYSKO-KAM. 10.11 Suchedniów 10.22, Zagnańsk 10.40 |
| 11.11 | 4232 | 2 | III | KATOWICE 7.48 Sosnowiec Płd. 8.02, Olkusz 9.07, Kozłów 10.00, Sędziszów 10.12, Jędrzejów 10.30, Wolica 10.51, Sitkówka Now. 11.00 |
| 12.01 - 18.00 | | | | |
| 12.00 | 31106 „Kinga” | 1-2 K | II | KRAKÓW GŁ. 10.10 Miechów 10.50, Kozłów 11.06, Sędziszów 11.15, Jędrzejów 11.29 |
| ww 12.15 | 82501 | 1-2 K | III | KOŁOBRZEG 19.40 Koszalin 20.34, Stawno 21.13, Słupsk 21.32, Gdynia Gł. 23.10, Gdańsk Gł. 23.40, Tczew 0.14, Bydgoszcz 2.05, Inowrocław 2.50, Łódź Kal. 7.17, Radom 10.48, Skarżysko-Kam. 11.35 kursje w okresie 21 VI - 1 IX 09 |
| ww 12.37 | 52107 „Antoni Blank” | 2 K | III | OLSZTYN GŁ. 5.15 Nidzica 6.19, Działdowo 6.41, Warszawa Wsch. 8.58, Warszawa Centr. 9.10, Warszawa Zach. 9.16, Warszawa Służ. 9.26, Piaseczno 9.43, Warka 10.23, Radom 11.08, Skarżysko-Kam. 11.56, Suchedniów 12.05 kursje od poniedziałku do soboty oprócz 13 IV 09 |
| ww 12.53 | 42036 | 2 | II | CZĘSTOCHOWA 10.28 Koniecpol 11.40, Włoszczowa 12.00, Bukowa 12.15 kursje w dn. 1 i XI 09 |
| ww 12.45 | 32142 | 2 | III | KRAKÓW GŁ. 10.35 Miechów 11.23, Kozłów 11.38, Sędziszów 11.48, Jędrzejów 12.05, Wolica 12.25, Sitkówka Now. 12.34 kursje w dn. 1 i XI 09 |
| 13.51 | 26101 „Bolko” | 1-2 K | II | LUBLIN 10.45 Nałęczów 11.06, Puławy M. 11.22, Pionki z 11.58, Radom 12.00, Skarżysko-Kam. 13.09, Suchedniów 13.19, |
| 14.02 | 35100/35510 „Warcia” | 1-2 K | II | KRYNICA 7.08 KRAKÓW PŁ. 11.53 Kursje codziennie z Krakowa Pl. a z Krynicy kursje w 3 V 09 |
| 14.06 | 619 | 2 | I | SKARŻYSKO-KAM. 13.18 Suchedniów 13.29, Zagnańsk 13.48 |
| 14.16 | 53101/53511 „Warcia” | 1-2 K | II | OLSZTYN GŁ. 6.40 GRUDZIĄDZ 6.17 Nidzica 7.40, Działdowo 8.20, Warszawa Wsch. 10.43, Warszawa Centr. 10.55, Warszawa Zach. 11.00, Warszawa Służ. 11.09, Piaseczno 11.25, Warka 12.02, Radom 12.48, Skarżysko-Kam. 13.36, Suchedniów 13.45 |
| 14.54 | 4236 | 2 | III | KATOWICE 11.40 Sosnowiec Płd. 11.54, Olkusz 12.51, Kozłów 13.43, Sędziszów 13.55, Jędrzejów 14.13, Wolica 14.34, Sitkówka Now. 14.43 |
| 15.06 | 62100 „Bolko” | 1-2 K | II | WROCLAW GŁ. 10.05 Brzeg 10.39, Opole Gł. 11.10, Lubliniec 12.18, Częstochowa Str. 12.51, Koniecpol 14.04, Włoszczowa 14.22, Bukowa 14.36 |
| ww 15.28 | 621 | 2 | II | SKARŻYSKO-KAM. 14.40 Suchedniów 14.51, Zagnańsk 15.10 kursje w dn. 1 i XI 09 |
| 16.21 | 13107 „Kinga” | 1-2 K | II | SUWAŁKI 7.30 Białystok 10.00, Warszawa Wsch. 12.28, Warszawa Centr. 12.55, Warszawa Zach. 13.00, Warszawa Służ. 13.10, Piaseczno 13.27, Warka 14.05, Radom 14.50, Skarżysko-Kam. 15.39, Suchedniów 15.49 |
| 16.36 | 623 | 2 | III | SKARŻYSKO-KAM. 15.48 Suchedniów 15.59, Zagnańsk 16.18 |
| 16.57 | 32144 | 2 | III | KRAKÓW GŁ. 14.37 Miechów 15.27, Kozłów 15.49, Sędziszów 15.59, Jędrzejów 16.16, Wolica 16.36, Sitkówka Now. 16.46 |
| 17.07 | 42038 | 2 | III | CZĘSTOCHOWA 14.45 Koniecpol 15.56, Włoszczowa 16.16, Bukowa 16.32 |
| ww 17.59 | 31104/31504 „Zeromski” | 1-2 K | II | ZAKOPANE 12.20 KRAKÓW PŁ. 15.48 Kraków Gł. 16.10, Miechów 16.50, Kozłów 17.05, Sędziszów 17.14, Jędrzejów 17.28 kursje codziennie z Krakowa Pl. a z Zakopanego kursje w okresach: 1 V - 3 V; 20 VI - 31 VIII 09 |
| 18.01 - 24.00 | | | | |
| 18.08 | 42040 | 2 | III | CZĘSTOCHOWA 15.45 Koniecpol 16.56, Włoszczowa 17.16, Bukowa 17.31 |
| ww 18.28 | 12111 „Staszic” | 1-2 K | III | WARSZAWA WSCH. 14.42 Warszawa Centr. 14.55, Warszawa Zach. 15.01, Warszawa Służ. 15.11, Piaseczno 15.29, Warka 16.09, Radom 17.00, Skarżysko-Kam. 17.48, Suchedniów 17.57 kursje od poniedziałku do soboty oprócz świąt i 11 IV, 2 V, 12, 13 VI 09 |
| 18.54 | 4242 | 2 | I | KATOWICE 15.40 Sosnowiec Płd. 15.54, Olkusz 16.54, Kozłów 17.46, Sędziszów 17.57, Jędrzejów 18.14, Wolica 18.34, Sitkówka Now. 18.43 |
| 19.00 | 38202/35502 „Ustronie” | 1-2 K | II | KRAKÓW PŁ. 16.42 Kraków Gł. 17.10, Miechów 17.51, Sędziszów 18.14, Jędrzejów 18.29 |
| 19.24 | 32102 „Szygar” | 1-2 K | I | KRAKÓW GŁ. 17.25 Miechów 18.08, Kozłów 18.26, Sędziszów 18.35, Jędrzejów 18.54 |
| 19.25 | 42100/42102 „Szygar” | 1-2 K | II | BIELSKO B. 16.00 KATOWICE 17.05 Sosnowiec Gł. 17.16, Zawiercie 17.45, Włoszczowa 18.38, Bukowa 18.52 z Katowic codziennie, a z Bielska B. w 5, 6, 7 oraz 13 IV, 11 VI, 11 XI i codziennie w okresie 19 VI - 31 VIII 09 |
| 19.28 | 8317 TLK „Pobrzeże” | 1-2 K | II | KOŁOBRZEG 7.17 Koszalin 8.05, Stawno 8.34, Słupsk 8.53, Gdynia Gł. 10.40, Gdańsk Gł. 11.10, Tczew 11.36, Malbork 11.54, Iława Gł. 12.46, Działdowo 13.29, Warszawa Wsch. 15.52, Warszawa Centr. 16.05, Warszawa Zach. 16.10, Radom 18.00, Skarżysko-Kam. 18.48 |
| 19.40 | 42042 | 2 | III | CZĘSTOCHOWA 17.18 Koniecpol 18.29, Włoszczowa 18.49, Bukowa 19.05 |
| 19.53 | 23103 „Długosz” | 1-2 K | II | LUBLIN 16.45 Nałęczów 17.06, Puławy M. 17.23, Pionki Zach. 17.59, Radom 18.22, Skarżysko-Kam. 19.10, Suchedniów 19.20 |
| 20.27 | 625 | 2 | III | SKARŻYSKO-KAM. 19.40 Suchedniów 19.50, Zagnańsk 20.09 |
| ww 20.36 | 13103 „Jadwiga” | 1-2 K | II | TERESPOL 13.38 Łuków 15.19, Siedlce 15.40, Warszawa Wsch. 16.52, Warszawa Centr. 17.10, Warszawa Zach. 17.15, Warszawa Służ. 17.25, Piaseczno 17.42, Warka 18.19, Radom 19.07, Skarżysko-Kam. 19.55, Suchedniów 20.05 nie kursuje 11, 12 IV 09 (* poc. prowadzi wag. sypialny rel. Moskwa - Kraków Pl.) |
| 21.21 | 32146 | 2 | III | KRAKÓW GŁ. 19.10 Miechów 19.58, Kozłów 20.14, Sędziszów 20.24, Jędrzejów 20.41, Wolica 21.01, Sitkówka Now. 21.10 |
| 22.26 | 12113 „Sienkiewicz” | 1-2 K | III | WARSZAWA WSCH. 18.42 Warszawa Centr. 18.55, Warszawa Zach. 19.00, Warszawa Służ. 19.09, Piaseczno 19.25, Warka 20.02, Radom 20.57, Skarżysko-Kam. 21.46, Suchedniów 21.55 |

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW I SKRÓTÓW

- ww - pociąg nie kursuje codziennie albo kursuje w pewnych okresach
- TLK - TANI LINIE KOLEJOWE - obowiązuje bilet na miejsce - przewoźnik spółka „PKP Inercity”
- ☐ - kursje od poniedziałku do piątku i w niedziele
- ☐ - kursje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
- ☐ - kursje od poniedziałku do soboty oprócz świąt
- ☐ - przewóz przesyłek konduktorskich za odpowiednią opłatą
- ☐ - wagon sypialny
- ☐ - wagon z miejscami do leżenia
- ☐ - usługi gastronomiczne w pociągu (dania zimne i gorące)
- ☐ - pociąg prowadzi wagon do przewozu rowerów
- ☐ - pociąg prowadzi wagon do przewozu osób niepełnosprawnych na wózkach
- ☐ - pociąg wyłącznie z miejscami rezerwowanymi za dopłatą
- 1-2 - pociąg z wagonami klasy 1 i 2
- 1,2 - pociąg z wagonami klasy 1 lub 2
- ☐ - kolor czerwony druku oznacza pociągi pospieszne - przewoźnik spółka „PKP Inercity”
- ☐ - kolor czarny druku oznacza pociągi osobowe - przewoźnik spółka „PKP Przewozy Regionalne”
- ☐ - pociąg kursuje w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele

W przypadku opóźnienia pociągu, którym podróżny zmierza na przesiadkę, należy zgłosić się do drużyny konduktorskiej celem uzyskania informacji o możliwościach kontynuowania podróży.